

Ku wygodzie?



No pewnie. Widać mniej wysiłku kosztuje zawieszenie jednej tabliczki niż całego rozkładu, który pasażer i tak ma wewnątrz budynku. Kierownictwo kieleckiego dworca PKS udowadnia, że myśli ekonomicznie i dba o wygodę. Szkoda tylko, że swoja nie pasażerów. (ton)

Policja odpowiada

Odpowiadając na pismo z dnia 2 sierpnia 1991 r. dotyczące opisanego przez redaktora Andrzeja Gołędzarzenia w dniu 1 września 1990 r., uprzejmie informuję, że w sprawie tej nadal trwa postępowanie przygotowawcze prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Ostrowcu Świętokrzyskim.

W jego toku postawiono zarzuty wobec trzech policjantów z KRP w Ostrowcu. Dotychczasowe czynności procesowe doprowadziły do umorzenia w dniu 6 kwietnia br. śledztwa przeciwko jednemu z funkcjonariuszy policji wobec stwierdzenia, że nie popełnił on zarzucanego mu przestępstwa. W stosunku do dwóch pozostałych śledztwo nie zostało jeszcze ukończono.

Do czasu jego zakończenia postępowanie dyscyplinarne w myśl § 27 ust. 1 Rozporządzenia MSW z dnia 4 czerwca 1991 r. w sprawie udzielania wyróżnień i postępowania dyscyplinarnego w stosunku do policjantów (D.U. nr 12 z dnia 6 czerwca 1991 r., poz. 12).

W związku z tym wszelkich pogłosek informacji na temat śledztwa może udzielić jedynie prokurator rejonowy w Ostrowcu Świętokrzyskim, prowadzący to postępowanie.

Zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach
insp. mgr Stanisław Polut

Zosie-samosie

Nie od dziś wiadomo, że szkoły nie mają pieniędzy na nic. Kredę kupują ze składek uczniowie, a co tu mówić o remoncie.

Zamiast zastanawiać się bez końca skąd wziąć środki na odnowienie szkoły, nauczyciele i uczniowie I LO im. J. Słowackiego w Skarżysku-Kamiennej zabrali się do pracy. Kilka ostatnich, wakacyjnych dni zajęło pomalowanie wnętrza budynku.

Cóż, od nich samych zależy, w jakich warunkach będą pracować i uczyć się przez następny rok?

OLA

Komisje zakładowe „S”

„Krajówka” spotka się w Starachowicach

O tym, jak poważnie rząd traktuje strajkujących w starachowickim „Starze” najlepiej świadczy cytata z rozmowy telefonicznej pracowników jednego z ministerstw, z prezydentem Starachowic Grzegorzem Walendziakiem. Usłyszał on w słuchawce: „Ten strajk jest prawdziwy czy wy tam tylko tak udajecie?”

Na swym ostatnim posiedzeniu Komisja Krajowa „Solidarność”, zdecydowała, że jej kolejne obrady odbędą się właśnie w Starachowicach, 31 sierpnia, w 11 rocznicę podpisania porozumień gdańskich, powiedział

przewodniczący Waldemar Bartosz otwierając kolejne posiedzenie komisji zakładowych. Będzie to sesja nadzwyczajna. Ponadto, tego dnia należy spodziewać się w fabryce wystąpienia rządu. Mają oni poinformować o decyzjach, jakie zapadły w sprawie dalszych losów „Starachowic”. Jeśli będzie to postanowienie o likwidacji, czyli likwidacji firmy, następną decyzją „krajówki” powinno być ogłoszenie strajku generalnego. W. Bartosz nie wykluczył takiego posunięcia. – Nikt nie chce podjąć decyzji – powiedział – bo po co, skoro można popełnić błąd, a członkowie gabinetu Bieleckiego liczą

U Sowieców NOWA FORMA - STARA TREŚĆ?

Prezydent Michaił Gorbaczow oświadczył we wtorek, że wciąż ma nadzieję na utrzymanie Związku Radzieckiego w całości, ale w nowej formie, uwzględniającej pragnienia różnych republik dążących do większej suwerenności.

Rozmawiając z dziennikarzami w kuliarach radzieckiego parlamentu po spotkaniu z trzema przywódcami republikańskimi stwierdził: „Cała logika naszego życia przez stulecia historii dowodzi, że rozdzielenie się jest dla nas niemożliwe. To będzie śmierć dla

naszego społeczeństwa. Nikt tego nie potrzebuje”.

„Musimy postępować w taki sposób, by ludzie mieli prawo do samookreślenia i jednoczyć się, ale w formie, która jest bardziej odpowiednia w obecnej sytuacji” – powiedział.

Zapytany o poniedziałkowe oświadczenie Borisa Jelcyna, że Rosja zastrzega sobie prawo do rewizji granic z republikami występującymi ze Związku Radzieckiego, Gorbaczow odpowiedział: „To jasne, że nie zamierzamy rewidować granic”.

dokończenie na str. 2

Mieszkanie za... 60 lat

Wyrzucają nas na bruk

Piszą wszędzie – do prezydenta, wojewody, posłów, senatorów. Skargi trafiają do redakcji kieleckich gazet, leżą na biurkach urzędników zatrudnionych w kieleckim Wydziale Spraw Lokalowych. Ich treść podobna „wyrzuca się nas na bruk”.

Andrzej Kędra naczelnik Wydziału Spraw Lokalowych

w Kielcach twierdzi, że takie przypadki zdarzają się nagminnie. Twierdzi także, iż w świetle obowiązujących przepisów jest to łamanie prawa. Lecz co z tego, skoro w sytuacjach konfliktowych lokatorzy prywatnych domów nie mają żadnej ochrony? Policja i prokuratura uchylają się od udzielania pomocy i najczęściej konsekwencje mieszkaniowych sporów ponosi tylko „lokatorówka”. Naczelnika WSL telefon zerwał w maju o pierwszej w nocy. Właściciel domu, grożąc użyciem noża wyrzucił na ulicę całą rodzinę z dziećmi. Prokuratura i policja odmówiły pomocy. Doszło nawet do bójki. Wypędzonym ludziom trzeba było z miejsca znaleźć jakieś zastępcze lokum.

Właściciele domów mogą dysponować mieszkaniem wg własnej woli, jeżeli są one puste. Z pomieszczeń zajętych natomiast samowolnych eksmisji dokonywać nie wolno, choćby nawet wobec „dzikich” lokatorów.

dokończenie na str. 2



Agnieszka Żurek z Miechowa

Zostań miss swojej gazety

Zostań miss naszej gazety w konkursie na Dziewczynę Lata. Jeśli tylko czujesz się ładna – zgłoś się do nas. Twoje zdjęcie zamieścimy w gazecie. Możesz je przysłać. Możemy Cię sfotografować – wedle życzenia.

JEST ROBOTA! Giełda pracy

Potrzebny Ci pracownik? Szukasz pracy? Zgłoś się do nas. Codziennie zamieszczamy bezpłatne ogłoszenia – oferty. Można je składać osobiście, listownie lub telefonicznie do sekretariatu „GK”, tel. 572-48 lub 466-89.

Dziś kolejna porcja ofert:

- Podejmę przedstawicielstwo prywatnej firmy, poprowadzę biuro lub inne... Posiadam doświadczenie, samochód, możliwość załadowania ok. 1000 USD. Oferty: Skrz. poczt. 201, 25-953 Kielce 12.
- Zatrudnię lakiernika samochodowego. Mójca 81 (dojazd MPK nr 26).
- Mężczyzna, lat 23, uprawniający maszynisty koparki kl. III poszukuje pracy. Leśnica nr 28, poczta 28-366 Małogoszcz. Raczej oferty pisemne.

- Pizzeria w Kielcach, ul. Sienkiewicza 3 (róg Hipoteknej) potrzebuje panienki po szkole gastronomicznej z aktualną książeczką zdrowia. Praca od zaraz.
- Kobieta zaopiekuje się dzieckiem w godz. przedpołudniowych, także inne propozycje. Kielce, tel. 575-45.
- Inżynier budowlany (10 lat praktyki, uprawniający) poszukuje pracy stałej lub okresowej. Kielce, tel. 420-26.
- Poszukujemy fryzjera męskiego i manikurzystki. Kielce, tel. 524-06.
- Potrzebny jest pracownik ze znajomością angielskiego lub niemieckiego do kontaktów z klientami. Kielce, tel. 446-84.

(lak)

Nie mydło, a powidło

W dawnym DH „Ludwik” w Kielcach przy ul. Staszica trwają prace remontowo-adaptacyjne. Powstają tu „Delikatesy”. Układ funkcjonalny i wystrój wnętrza prowadzi firma austriacka. „Spotem” przewiduje otwarcie sklepu w końcu września br.

MŁ

Na zdjęciu: prace w hali.
Fot. M. Łopieński

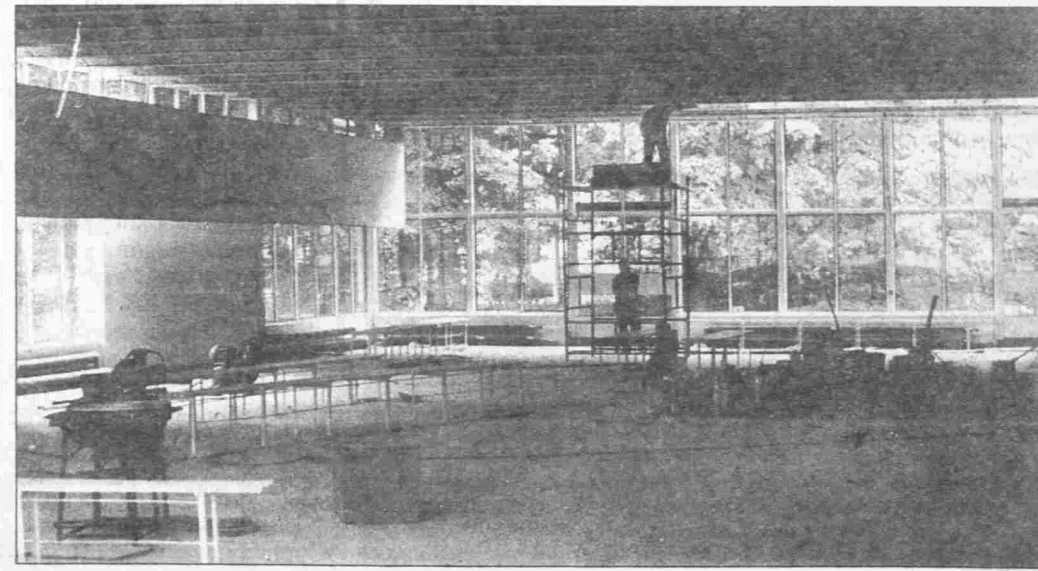
MZK JESZCZE POJEŹDZI...

Kupujcie miesięczne - warto! Po bilet (ale droższy) - do kierowcy

Radni uchwaliли podwyżkę cen biletów autobusowych, ale bynajmniej nie po to, aby przysporzyć jakichś zysków Miejskiemu Zakładowi Komunikacji. Potrzeba więcej pieniędzy, żeby pokryć rosnące stale koszty utrzymania „masowego woznika”. Myli się więc ten, kto się spodziewa, że więcej zapłaci za przejazd, to automatycznie w przyszłości będzie wożony w lepszych warunkach, z lepiej opłacanym kierowcą, nowym sprzętem, po prostu szybkim, bo przecież 1600 złotych miesięcznie do wozu to już niemały grosz. Nic z tych rzeczy! Można liczyć wyłącznie na podniesienie jakości świadczonych przez MZK usług poprzez zmianę organizacji pracy zakładu czy rozszerzenie oferty. Nie może wykrzesać się jakas treść ze sztapnowego frontu do klienta?!

Niemniej choć bilety „idą w górę”, pasażerowie... wcale nie będą musieli dużo drożej za nie płać. Nieograniczona liczba przejazdów miesięcznych w dni robocze na jednej linii kosztuje 48 tysięcy złotych. W tym przypadku „wejście do autobusu” kosztuje wciąż tak, jak przed podwyżką – 1000 złotych! Za ulgowy bilet miesięczny tego typu rodzice zapłacą 24 tysiące. Oby dało to gwarancję, że pieniądze nie zostaną przeznaczone na lody, a jazda odbywać się będzie na gapę! Zresztą fajna legitymacja ze zdjęciem (może być kolorowa) powinna spodobać się każdemu sztabakowi i zachęcić do korzystania z tańszych biletów miesięcznych, zamiast jednorazowych.

dokończenie na str. 5



U SOWIETÓW

dokończenie ze str. 1

Moldawia, jako ósma z kolei republika radziecka, ogłosiła we wtorek niepodległość.

Deputowani w moldawskim parlamencie jednomyślnie przyjęli deklarację niepodległości. W sesji parlamentu nie uczestniczyło kilku deputowanych reprezentujących mniejszość rosyjską i turecką, które pragną, by republika pozostała częścią Związku Radzieckiego.

Prezydent Moldawii Mircea Snegur w wywiadzie dla francuskiego dziennika „Le Figaro” opublikowanym we wtorek, stwierdził, że niepodległość będzie dla jego republiki „kro-

kiem tymczasowym” na drodze do zjednoczenia z Rumunią. „Dwa rumuńskie państwa będą najpierw współistnieć, lecz to nie potrwa długo” – podkreślił prezydent. „Niepodległość Moldawii jest krokiem, a nie celem samym w sobie” – dodał. Snegur zaznaczył, że obecnie władze moldawskie będą starały się stworzyć wolną i demokratyczną republikę, dążąc do osiągnięcia gospodarczej i duchowej integracji z Rumunią.

Estonia i Łotwa we wtorek oświadczyły, że twardej linii komunistów mogą podjąć próbę nowego zamachu w ZSRR.

„Musimy liczyć się z następnym przewrotem” – stwierdził estoński minister spraw zagranicznych Lennart Meri, który przebywał w Oslo z przedstawicielami Litwy i Łotwy, by podpisać porozumienie o nawiązaniu kontaktów dyplomatycznych z Norwegią. „Ta bestia została teraz zraniona, lecz nadal żyje. Walczy na granicy życia i śmierci” – powiedział Meri na konferencji prasowej. „Sądzę, że twardej linii próbuje się przegrupować” – podkreślił litewski minister spraw zagranicznych Janis Jurkanskis w wywiadzie dla Reutersa. „Wygłasiłmy bitwę, lecz nie wojnę” – dodał. Sześciu litewskim dyplomatom Algirdas Saudargas był przeciwnym zdania: „Sądzę, że prawdopodobieństwo nowego zamachu we władzach centralnych jest bardzo małe”.

Według Meriego, kraje nadbałtyckie będą najbardziej wystawione na atak ze strony nowych zamachowców. „Pierwsze uderzenie będzie skierowane przeciwko krajom bałtyckim, gdyż odgrywa one decydującą rolę w demokracji Europy wschodniej” – stwierdził minister.

Nowy radziecki minister obrony Jewgienij Szaposznikow zezwolił we wtorek wszystkim Litwinom służącym w Armii Radzieckiej na powrót do domu – poinformował w Wilnie rzecznik parlamentu litewskiego Audrius Azubalis.

Szaposznikow wydał rozkaz, na mocy którego wszyscy litewscy poborowi zostają zwolnieni ze służby. Oficerom narodowości litewskiej pozostawia się swobodę wyboru, czy chcą pozostać w Armii Radzieckiej czy też powrócić na Litwę.

Szaposznikow zapewnił w wywiadzie opublikowanym przez francuski dziennik „Le Figaro” we wtorek, że rozpad ZSRR nie grozi utratą kontroli nad arsenałem jądrowym.

Według Szaposznikowa, nawet jeśli zostaną podpisane porozumienia o oddaniu republikom pod kontrolę radzieckich konwencjonalnych sił zbrojnych, broń jądrowa pozostanie w gestii centralnego dowództwa (Ministerstwa Obrony lub Rady Bezpieczeństwa).

Członkowie tzw. Komitetu Stanu Wyjątkowego będą odpowiadać z 64 paragrafów kodeksu karnego RFSSR za „zdradę ojczyzny”. Grozi im kara od 10 do 15 lat pozbawienia wolności lub najwyższy wymiar kary.

Jak poinformowało w Prokuraturze ZSRR, oprócz głównych organizatorów przewrotu przesłuchuje się dużą liczbę osób, które miały bezpośredni związek z przygotowaniem i przeprowadzeniem puczu. Wśród przesłuchiwanych jest były komendant Moskwy, szef Moskiewskiego Okręgu Wojskowego Nikołaj Kalinin.

„Krajówka” spotka się w Starachowicach

dokończenie ze str. 1

Szef „S” Marian Krzaklewski także niewiele wskórał. Jadąc na spotkanie z załogą „Stara” rozmawiał z premierem Bieleckim, próbując wywrócić na nim jakieś stanowisko w stosunku do postulatów strajkujących. Premier uchylał się jednak od komentów.

Tymczasem protestujących przybywa, a akcja ma słabnąć, umacnia się. Dołączają ludzie, wracający z urlopów. Komitet strajkowy w pełni panuje nad sytuacją. Jest bardzo spokojnie, co zaskoczyło przewodniczącego Krzaklewskiego. Płynie coraz szersze poparcie z całego kraju, szczególnie od załóg zakładów przemysłu ciężkiego. Pracownicy wielkich molochów przemysłowych zdają sobie widać sprawę, że w Starachowicach walczą nie tylko o swoją skórę.

Przedstawiciele komisji zakładowych delegatury kieleckiej wydali oświadczenie, w którym czytamy między innymi: „Przedstawiciele KZ NSZZ »S« zebrałi na coponiedziałkowym zebraniu delegatury Kielc w pełni popierają postulaty KZ NSZZ »S« »Stara» S.A. (...) W strajkującej załodze »Stara» S.A. widzimy naszych przedstawicieli, którzy żądają systemowego rozwiązania problemów upadających zakładów prze-

mysłowych w naszym kraju. Oświadczamy, iż nie pozostawimy naszych kolegów bez pomocy”.

Na spotkaniu poruszono również kwestię podwyżki cen biletów MZK. Zarząd regionu w wydanym oświadczeniu wyraził swe zaniepokojenie decyzją kieleckich radnych. Związkowcy również nie byli zachwyceni. Dokładnie przepytali członka rady

Grzegorza Grudzińskiego to się stało, że znów musimy leć na podróże służbowe. Wysłaliśmy sugestie, by na kompotkanie komisji zakładowej zaprosić radnych wybranych z mandatu »Solidarność« wyjaśnili publicznie, dlaczego w większości głosowali za jej uchyleniem.

TOMASZ NATKAN

Wybory

Kandydaci na posłów do Sejmu RP z Okręgu Wyborczego nr 8 – województwo kieleckie z listy Komitetu Wyborczego »Solidarność Pracy«:

1. Janusz Gidlewski – lat 56, inż. budowlany, kielczanin, aktualnie mieszka w Milanówku, dyrektor Zakładu Remontowo-Budowlanego Akademii Medycznej w Warszawie,
2. Zbigniew Stefan Pela – lat 52, specjalista ds. bhp, po. dyrektora WPT „Łysogóry”, radny Rady Miejskiej w Kielcach,
3. Wiesław Prus – lat 55, technik budowlany, pracownik Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionier” w Kielcach, przewodniczący Klu-

bu „Solidarność Pracy” w Kielcach,

4. Wiesław Wojciechowski – lat 46, frezer Huty „Ostrowiec”, nek Rady Miejskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim,

5. Tomasz Bartoszewicz – lat 40, dr ekonomii, pracownik nauki Uniwersytetu Warszawskiego.

Krajowy Komitet Wyborczy »Solidarność Pracy“ powstał z inicjatywy grupy parlamentarzystów w Polsce: senatora Krzysztofa Modzelewskiego, posła Ryszarda Bugaję, posła Aleksandra Machowskiego.

Lista kandydatów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, jusz Lewicy Demokratycznej z Okręgu Wyborczego nr 8,

1. Wojciech Saletra – lat 36, uczeń akademicki, zam. Kielce, SdRP,

2. Władysław Adamski – lat 28, botnik, zam. Ostrowiec, OPZZ,

3. Stefan Komenda – lat 44, budowniczy wodnego, zam. Bzdów, SdRP,

4. Czesław Lewinowski – lat 40, inż. budownictwa lądowego – uczeń akademicki, zam. Kielce, Świętokrzyska Unia Socjalistyczna,

5. Henryk Mucha – lat 41, inż. chemiczny, zam. Jędrzejów, SdRP,

6. Urszula Pająk – lat 41, kolejarz, zam. Skarżysko, Demokracja Unia Kobiet,

7. Henryk Paniec – lat 54, technik mechaniczny, zam. Starachowice, »Metalowcy“ ZS, »STAR“ SA,

8. Eugeniusz Skoczniński – lat 45, rolnik – nauczyciel, zam. Janów, gm. Racławice, Unia Kółkowska,

9. Adam Sosnowski – lat 44, automatyk, zam. Końskie, SdRP,

10. Jan Waluszewski – lat 40, prawnik, zam. Kielce,

11. Wojciech Zeleźnik – lat 36, uczeń, zam. Kielce, SdRP.

Kandydat do Senatu 1. Andrzej Słomski – lat 33, p. log, zam. Kielce, SdRP.

Listy kandydatów Sojuszu Lewicy Demokratycznej zostały wczoraj zarejestrowane.

Spotkanie

W Sejmiku Samorządu Województwa Kieleckiego odbyło się spotkanie Zespołu Kierownictwa – Ustrojowego Krajowego Sejmiku Samorządu Terenowego, który obradował wprowadzeniem II sesyjnej komisji samorządowej.

Ekspertami byli prof. Michał Kulesza z Uniwersytetu Warszawskiego i Henryk Stawski – przewodniczący Pracowni Kulturowego. Celem spotkania było przygotowanie koncepcji powiatu samorządowego, która będzie zaprezentowana przez zespół na sesyjnej KSST 28 i 29 sierpnia w Poznaniu.

najwyższej zwolnić nadzwyczajny szczyt Wspólnoty Europejskiej w sprawie Związku Radzieckiego oraz zaprosić na niego Michaiła Gorbaczowa i Borisa Jelcyna.

Brytyjski premier odleciał do USA

Premier W. Brytanii John Major udał się we wtorek rano do Stanów Zjednoczonych, gdzie przeprowadzi rozmowy z prezydentem Bushem.

Przewiduje się, że tematem spotkania będzie sytuacja w Związku Radzieckim oraz na Bliskim Wschodzie. Major omówi również kwestię zwiększenia pomocy krajów zachodnich dla Związku Radzieckiego.

Premier W. Brytanii planuje następnie wizytę w ZSRR.

Mieszkanie za... 60 lat

Wyrzucają nas na bruk

dokończenie ze str. 1

Ważne są jedynie nakazy eksmisyjne wydawane przez Wydział Spraw Lokalowych oraz te, o których decyduje sąd. I o tym fakcie gospodarze domów powinni wiedzieć. Niestety, okazuje się, że wiedzieć nie chcą. Czując się bezkarni wyrzucają w swoich działaniach instancje powołane do decydowania o losach wielu rodzin. Ludzie skarżą się:

– Mieszkam w pokoju z kuchnią od 19 lat, jestem zameldowana na stałe. Czekam na spółdzielcze mieszkanie, ale nie jestem pewna czy się doczekam, bo właściciele domu nachodzą mnie i każą się wyprowadzić. Dokąd

pójde? Jestem chora, grożą mi eksmisją, ostatnio zażądała 400 tysięcy czynszu za tę rudę. Piec się zawalił, wodę noszę ze studzienki z podwórka. Pomóżcie, dajcie mi jakieś zastępcze mieszkanie...

– Mam dwoje dzieci i perspektywę mieszkania pod chmurką. Proszę o pomoc. Czekam na mieszkanie spółdzielcze już 8 lat. Mieszkam w wynajętym mieszkaniu, ale gospodyni mnie wyrzuca. Posiadam stały meldunek. Mieszkanie wyremontowałam na własny koszt. Okazuje się, że teraz jest potrzebne, co mam zrobić?

– Mieszkam tu kilka lat, za zgodą właściciela. Cała rodzina jest zameldowana. Teraz wyrzucają nas na ulicę, bo zaplanowali remont i mieszkanie, które zajmujemy chcą przeznaczyć na inne cele. Tak nam utrudniają życie, że nie można dłużej mieszkać. Trzy miesiące temu odłączyli światło, gotuję w sasiadów, mam pięciorgo dzieci. Dajcie mi jakieś pomieszczenie, bo zwiariuję...

Kobieta płacze, nie może wydobyć słowa. Gospodarz nachodził nas codziennie, zatarasował dojeżdż do mieszkania, groził, że wynajmie bandziorów i wybiją mi w oknach szyby. Trzęsę się ze strachu, nie sypiam...

Takich skarg trafia codziennie do kieleckiej „lokalówki” bardzo dużo. Możliwość rozwiązania ludzkich krzywd są, niestety, znikome. Lista oczekujących na przydział mieszkań z budownictwa komunalnego jest długa. Figurują na niej trzy tysiące nazwisk. Buduje się natomiast tylko jeden blok – na Śluchowicach, blok, w którym znajdzie dach nad głową tylko 60 rodzin. Tymczasem?

300 rodzin oczekuje na wykwaterowanie z domów, które grożą zawaleniem i one dla kierownika Wydziału Spraw Lokalowych są najważniejsze. Trzeba ich los rozstrzygnąć w trybie pilnym. W skład komisji decydującej o umieszczeniu na liście przydziałów wchodzi 8 osób. Są to radni, przedstawiciele „S”, dwie osoby z OPZZ oraz dwóch przedstawicieli ze związku bezdomnych. Pół roku badano warunki mieszkaniowe ludzi ubiegających się o przydział. Wybrano 30 rodzin, którym należy być wręcz w pierwszej kolejności. Skąd zatem znaleźć zastępcze pomieszczenia dla ludzi spoza miasta? Szef Wydziału Spraw Lokalowych pociesza ludzi, nie odbiera im nadziei. Gdyby sytuacja mieszkaniowa nie poprawiała się, potrzeby mieszkaniowe kielczan zrealizowano by dopiero za 60 lat. IGA MIJAL

Pod ścianą

Chcielibyśmy dożyć czasów, kiedy polskie dzieci miałyby tak dobrze, jak indyjskie w rezerwacie...

Aż 30 proc. kosztów kampanii wyborczej pokryją z własnej kieszeni kandydaci PSL – Sojusz Programowy z woj. kieleckiego – ujawniono wczoraj podczas konferencji prasowej w siedzibie władz wojewódzkich partii. Pozostałą część będą stanowić składki członkowskie oraz dotacje spółdzielców i zakładów przetwórstwa rolno – spożywczego.

PSL idzie do wyborów w koalicji z kółkami rolniczymi, ZMW i LZS. Członkowie sojuszu nie kryją, że liczą przede wszystkim na głosy wsi, choć swój program – praktycznie nie zmieniony od czasów kampanii wyborczej – określają jako ogólnospołeczny. Zakładają, że w przyszłym parlamencie ich reprezentacja powinna zająć około 20 proc. miejsc w Sejmie. Szacując z liczby kandydatów są jednak gotowi obścisnąć wszystkie przydzielone kielecczyźnie mandaty.

– Liberalowie zniszczą kraj w ciągu 4 – 5 lat – stwierdził jeden z prezydentów do parlamentu – my na to

nie możemy pozwolić. Ta opinia pokrywa się z odczuciami wszystkich wysuniętych przez PSL działaczy i sympatyków partii. Dlatego wypowiedzi typu „wies znalazła się pod ścianą” czy „chcielibyśmy dożyć czasów, kiedy polskie dzieci miałyby tak dobrze, jak indyjskie w rezerwacie”, nie były rzadkością.

Kandydaci powtarzali znane zarzuty pod adresem polityki rolnej rządu, konfrontując to z sytuacją rolnictwa na Zachodzie. – Na wsi jest teraz wszystko oprócz pieniędzy – mówili. Zagrożona jest oświata, opieka zdrowotna, upadają gospodarstwa. Jedyne wyjście to ochrona własnych producentów i „regulowana gospodarka rynkowa”. Inaczej dla milionów ludzi przednówek zacznie się już w listopadzie.

Według kandydatów PSL, ekonomika państwa polskiego niegdyś księżycowa, dziś przetrząsała się w marsjańską. Silna reprezentacja chłopstwa w parlamencie jest to w stanie zmienić.

Wszystkie te plany wezmą w feb, o ile nie uda się przełamać powszechnego wśród rolników zniechęcenia. Pytanie, czy ludzie pójdą głosować, pozostało bez odpowiedzi. (ap)

Ostre walki w okolicach Vukovaru

Drugi dzień trwają ostre walki między armią jugosłowiańską a oddziałami chorwackimi w okolicach Vukovaru, miasta w Sławonii oddalonego o 150 km od Belgradu – poinformowało Radio Belgrad i rozgłośnia chorwacka.

Zdaniem obserwatorów, są to najbardziej zaciekle starcia od wybuchu konfliktu dwa miesiące temu.

W poniedziałkowych walkach zginęło 13 żołnierzy chorwackich – powiedział chorwacki minister informacji. Liczba ofiar po stronie jugosłowiańskiej nie jest znana.

W trakcie wtorkowych walk, w których brały udział oddziały pancerne i lotnic-



DEPESE

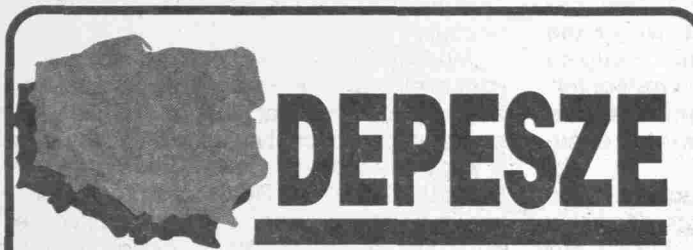
two, samoloty armii jugosłowiańskiej zrzuciły na Vukovar bomby odłamkowe oraz ostrzelały miasto i jego okolice – poinformował dziennik belgradzki „Borba”.

Rząd chorwacki na nadzwyczajnym posiedzeniu, które zwołano w nocy z poniedziałku na wtorek, rozważał możliwość ogłoszenia powszechnej mobilizacji w obliczu eskalacji konfliktu w tej republice.

Szczyt EWG w połowie września

Holenderski minister spraw zagranicznych Hans Van Den Broek zaproponował, aby zwołać nadzwyczajny szczyt wspólnoty na połowę września. Szefowie państw i rządów „dwunastki” będą wówczas omawiać sytuację w ZSRR – poinformował we wtorek w Hadze rzecznik MSZ Holandii.

Premier Francji Edith Cresson zaproponowała, aby jak



Rząd – obrady

W trakcie wtorkowego posiedzenia Rada Ministrów zaaprobowwała stanowisko Prezydium rządu w sprawie gotowości nawiązania stosunków między państwami z krajami bałtyckimi.

Porządek wtorkowych obrad zawierał rozpatrzenie przez rząd projektów ustaw: o prawie autorskim, o państwowej służbie publicznej i o działalności gospodarczej gmin. Rząd zapoznał się też z informacją w sprawie działalności w 1991 roku państwowej jednostki organizacyjnej Polskie Radio i Telewizja.

Radzie Ministrów zostały przedstawione informacje nt. stanu prac parlamentarnych nad ustawą o emeryturach i rentach z ubezpieczenia społecznego oraz o stanie prac nad projektem ustawy o ograniczaniu działalności gospodarczej osób pełniących funkcje publiczne.

Rząd rozpatrzy również projekt rozporządzenia dotyczącego gospodarki finansowej uczelni oraz projekt uchwały nadającej statut Ministerstwu Przemysłu i Handlu. Przewidywano także stanowiska wobec poselskiego projektu nowelizacji ustawy prawo spółdzielcze oraz wniesienie przez rząd autopoprawek do projektu nowelizacji ustawy prawo bankowe.

Rencis – manifestacja

Manifestanci najpierw przed budynkiem Urzędu Rady Ministrów, a później przed Belwederem wznosili okrzyki: „Precz z rządem”, „Precz z Wałęsą”, „Zdrójcie narodo!”, „Chcemy chleba”.

Prezydent RP Lech Wałęsa polecił wpuścić protestujących na dziedziniec przed Belweder.

Do wiekujących na belwiderskim dziedzińcu wyszedł prezydent Lech Wałęsa i zadeklarował chęć udziału w rozwiązaniu problemów w tych środowiskach. Prezydent uzależnił podjęcie rozmów z delegacją protestujących od opuszczenia dziedzińca przez zgromadzonych.

Premier Jan Krzysztof Bielecki przyjął delegację protestujących przed URM emerytów i rencistów. Petycję z postulatami, dotyczącymi m.in. rewolucji emerytur oraz likwidacji tzw. starego portfela, przekazali mu delegaci z rady weteranów pracy OPZZ.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego NZ w Belwederze

27 bm. prezydent RP Lech Wałęsa przyjął w Belwederze przewodniczącego 45 Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, wicepremiera, ministra spraw zagranicznych i ministra sprawiedliwości Malty, Guido de Marco.

Jak poinformowało Biuro Prasowe prezydenta – podczas serdecznej i przyjacielskiej rozmowy prezydent mówił o wielkiej roli, jaką ma do odegrania ONZ.

Rozmowa L. Wałęsy z L. Millerem

We wtorek prezydent RP Lech Wałęsa skontaktował się telefonicznie z sekretarzem generalnym Socjaldemokracji RP Leszkiem Millerem, który w ostatnich tygodniach przebywał w Związku Radzieckim.

Jak informuje Biuro Prasowe prezydenta – L. Wałęsa przekazał Millerowi swoją ocenę sytuacji, zwracając uwagę na potrzebę jednolitości Polaków w takich przemysłowych momentach. Różnice polityczne nie mogą zagrozić potrzebie wspólnej troski o polską rację stanu.

L. Miller w pełni zgodził się z prezydentem, stwierdzając, że działania prezydenta były jak najskuteczniejsze. Podkreślił również, że w takich trudnych sytuacjach decyzje powinny należeć do prezydenta RP – głosi komunikat. (ART)

GIEŁDZIARZ

Przegląd krajowych i lokalnych notowań giełdowych (27.08.91 r.).

WALUTA – KURSY

	Oficjalny Kantorowy (Kielce, ul. Mała 28)	Kupno	Sprzedaż	Skup	Przedaż
dolar	11.268	11.382	11.320	11.420	
marka	6433	6497	6350	6450	
funt	18.872	19.062	18.550	18.850	
frank szwajc.	7378	7452	7250	–	
frank fr.	1894	1914	1850	1920	
rubel	–	–	300	330	
korona cz.–sl.	–	–	340	350	
forint	–	–	135	145	

Tendencje: dolar się umocnił, marka i funt spadły.

WALUTA – RELACJE

1 funt = 1,67 dolara, 1 dolar = 1,75 marki

AKCJE (23.08.91 r.)

Notowania według atrakcyjności zakupu – najkorzystniejszy zakup przy wskaźniku bliskim 1,0.

Exbud – 1,1; Wólczańska – 2,3; Kable – 2,7; Swarzędz – 3,7; Tonsil – 4,5; Próchnik – 7,8; Krosno – 15,4.

OBLIGACJE (26.08.91)

Warszawa: 87 – 91 procent wartości skumulowanej z odsetkami, Kraków: 85 – 95 procent, Poznań: 86 – 94 procent.

KRUSZCE

Platyna – 331 dolarów za uncję, złoto – 354 dolary, 1 gram próby 583 (kup: 55.000 (Wrocław), 70.000 (Bydgoszcz), sprzedaż: 63.000 (Katowice) – 80.000 (Warszawa, Szczecin).

Tendencje: złoto nieznacznie w górę, platyna najtańsza od 1985 roku.

PALIWO. Rotterdam: 1 tona oleju napędowego – 191 dolarów, 1 tona benzyny „98” – 247 dolarów.

Oprac.(rk)

Koledze inż. KAZIMIERZOWI WOJDZIE wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI

składają Zarząd i Współpracownicy FLT „ISKRA” S.A. ZPW-226/08

Siedzę na kanapie i piję resztkę herbaty. Karolek już śpi. Spokój. Potrzebny tylko spokój. Nie wezmę prochów. Nie zrobię z siebie idiotki albo histeryczki. Nie dam się tej starej, chorej kobiecie. Ale to chyba koniec. Paweł Ją zabrał i wywiózł. Jeżeli jeszcze raz Jej noga przekroczy próg tego mieszkania, zażadam rozwodu. Cierpliwość już dawno się skończyła, a dzisiaj zostałam upodlona. Mam przecież własną matkę. Każda inna kobieta będzie obca. I tak mówiłam tej osobie „mamo”, aby nie robić Pawłowi przykrości. Na

łam, że to nie Jej mieszkanie i sami je urządzimy. „Jak to wiesz? Pawełku, dziecko, co to ma znaczyć? Tu mieszka mój syn, więc mieszkanie jest i moje!” Nie wytrzymałam. Wybuchnęłam: „Ten dom to moja prawna własność. Kupiłam go jako panna za ciężko zarobione pieniądze i oszczędności matki. Ja decyduję, kto w nim może rezydować”. Dostała ataku hysterii. Zrobiła z siebie widowisko. Paweł wsiadł z nią do taksówki i wywiózł od nas.

Nigdy w życiu tak się nie bałam jak wtedy. Sądziłam, że mąż na mnie nakrzyczy, a ta kobieta dostanie wylewu albo zawału

NIGDY JEJ NIE ZOBACZYSZ...

samym początku nie sprawiało mi to nawet większych trudności, ale potem...

Wszystko zaczęło się od kanapki. Oglądałam ją z Pawłem przez cały rok. W sklepie z antykami. Pod byle pretekstem wyrzyskiwałam się do Karolek i instynktownie – niezależnie od nas samych – pędziłyśmy do tej małej budki. Kupiłam męzowi buty i kurtkę na zimę, sama zostałam w znośnym kożuchu. Uparłam się: tylko na tej kanapie poczniemy nasze dziecko. Może to głupie, ale mama była zachwycona i dołożyła pieniądze. A Ona? „Ty mojego syna, moje dziecko, na zimę nago do roboty wypuścisz. Po co ta kanapka? Ja spałam na polówce. Wersalkę sobie kupię. Praktyczniejszy i nie burzyski mebel. Aleś sobie Pawełku żonę znalazł! Zbankrutujesz przez nią, a ja razem z tobą”.

Od tej pory zwracałam się do niej bezosobowo. A kiedy kanapka stała się faktem, Ona zaczęła ją ustawiać według swojego „widzimisie”. Ustąpiłam. Wkrótce potem usiłowała zrobić to samo z nowym regalem. Zasugerowa-

serca. Czułam się winna. Bałam się o nasze, jeszcze nie narodzone dziecko. Szczęk klucza w drzwiach. Paweł wrócił z kwiatami. Przeprosił. Od tego fatalnego dnia Ona zaczęła cichą wojnę. Przychodziła bardzo często. „Co to, Pawełku, szmaciarza ktoś z ciebie robi? Zmierzy szybko tę koszulę. Masz tu nową. Kupiłam ją na bazarze. A tę zabiorę do domu i wypiorę, bo inaczej w brudzie zarośniesz”. „Kochanie, jak ty schudłeś! Co ona gotuje ci na obiady? Gdzie chodzicie? Na stołówkę? Od dzisiaj przychodzisz do mnie na posilk”. Po raz drugi nie ustąpiłam. To przecież Paweł zadecydował o stołowaniu się na mieście. I znowu dostała hysterii. Mąż odwiózł ją do domu. Wrócił bez kwiatów, zaczerwieniony. W taksówce wyciągnęła od niego wszystko, co miał w kieszeni.

Zawsze wytudzała pieniądze. Kiedyś próbowała ode mnie. Dałam. Na drugi dzień stwierdziła, że jak dalej nie będę sprzątała mieszkania, to Pawełku robaki zeżrą.

Kilka tygodni przed moim związaniem Paweł dostał „bzika”. A trzy dni przed porodem poruszał się jak w amoku. Byłam najszcześliwszą mężatką pod słoń-

cem. Zrobił wcześniej remont i w domu wszystko lśniło. Tego dnia postanowił wymyć okna. Nagle weszła Ona. Od drzwi zaczęła krzyczeć: „Mój syn przez okno wypadnie! Jaki z ciebie nierób! Pawełku do roboty gniaz, a sama jak księżniczka na tym antyku siedzisz! Ja oszaleję! Dziecko, z kim ty się ożeniłeś? Przecież ci zawsze mówiłam, że ona jest nic nie warta, że taką, to na kamieniu wysikać! Znow tak-sówka. Znow szczęk klucza w drzwiach. Przyszedł z kwiatami. Pieniądże pożyczyl od kumpla.

Potem zostałam wyrodną matką. Wszystko robiłam nie tak: nie potrafiłam wykopać Karolka, przewinać go, nakarmić, uspić, trzymać na rękach... Któregoś dnia sama wyprosiłam Ją za drzwi. Zaczęła pisać do Pawła listy. Proponowała w nich, aby przeniósł się do niej, bo dziecko pewno budzi go w nocy. Często Ją odwiedzałam, ja dawałam listy, a życie z dnia na dzień stawało się nie do wytrzymania. No koszmara.

Koszmara aż do dzisiaj. Przyszła i musiałam Ją wypuścić: chciała zobaczyć wnuka. Wizyta zapowiadała się optymistycznie. Przyniosła Karolkowi prezenty. Zrobiłam herbatę, poczęstowałam placemki własnego wyrobu, który Jej nie smakował. Paweł ucieczony wrócił z pracy. Dostał podwyżkę. „To Pawełku może będziesz oddawał mi część pensji. Ja sobie ostatnio w ogóle nie radzę”. „My też. Moja mama nam jeszcze pomaga”. „A co mnie to obchodzi? Rozmawiam ze swoim synem, a nie z tobą. I to nie są twoje pieniądze, tylko Pawła. On wie najlepiej co z nimi robi, tym bardziej że Karol najprawdopodobniej nie jest jego dzieckiem. Słyszałam Pawełku od pani Nowakowej, wiesz, tej z góry, że ta twoja przed ślubem... Mąż szarpnął ją za rękę i wypchnął na klatkę schodową. Ja powiedziałam coś o rozwodzie. Nie pamiętam co się działo. Teraz jest spokój. Tylko spokoj. Karolek już śpi. Szczęk klucza w drzwiach: „Nigdy Jej nie zobaczysz. Nie dopuszczę do tego, przysięgam ci”. Dotrzymała słowa

DOROTA BURTIK

W wodzie pluska, na brzegu się wije

Jest to przypadek „ciężkiego zauroczenia srodowiskiem naturalnym”. Lecz pan ZBIGNIEW CZERKAWSKI spod Krasocina wcale nie wzdycha nad spycha-

naprawdę okazałe ranczo na obszarze 50 hektarów.

Myliłby się jednak ten, kto wyobrażałby sobie właściciela tej dobrej ćwierci gminy jak dziedzica. Jest to skromny, energiczny

niech witalności, gdyby nie ich charakter ukształtowany w amerykańskim laboratorium na przestrzeni dziesiątków lat badań. Bo naukowcy dążąc do selekcjonowania gatunku dorodnego, bogatego w białko, tak je krzyżowali, że powstała dżdżownica drobna, żarłoczna i długowieczna.

16 lat taki bezmyślny wór skórno-mięsniowy przetwarza dla człowieka odpady organiczne na wielce bogaty w czynniki wzrostu nawóz. Biohumus – to pozostałość niekończącej się uczty dżdżownic.

Są bardzo przywiązane do miejsca pobytu i ograniczają swą ekspansję wyłącznie do drewnianych zagrodek, gdzie podrastają i zwalów ziemno-organicznych, gdzie żyją i produkują.

Energię czerpią z dostarczanych związków organicznych, preferentemowanych. Nie pogardzą celulozą, która jest głównym składnikiem papieru. Nie ma co się dziwić, że na fermie są całe stosy nieaktualnych już książek, bowiem „towarzystwo” dosłownie pochłania dzieła klasyków marksizmu!

Obecnie posiadłość daje roczny dochód ze sprzedaży biohumusu i ryb sięgający 400 milio-

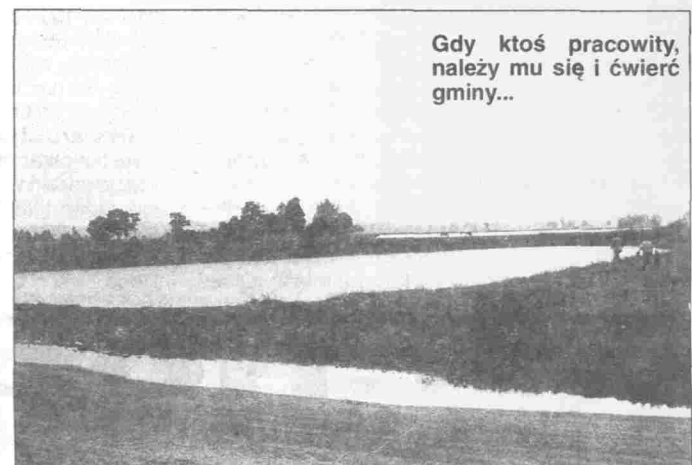


nym przez cywilizację pięknem przyrody, lecz je kształtuje! A wynik jego zmagania z niegościnnym, bagiennym terenem wzdłuż drogi do wsi Fryszerka jest doprawdy imponujący. Gdy tu przywędrował przed laty aż z okolic Łodzi kmałna natura nie przyjęła go dobrze. Tym bardziej dziwić mógł fakt wyboru tego miejsca na resztę życia i porzucenia przedtem intratnej posady...

Ale opłaciło się pan Czerkowski jest obecnie właścicielem wielkiego gospodarstwa rybnego i oryginalnej w skali światowej hodowli dżdżownic kalifornijskich.

A zaczęło się przed laty, od typowego dla dyrektora znudzenia posadą, gdy już więcej osiągnąć się nie dawało, bo przepisy ograniczały. Pełnił wtedy funkcję szefa Łódzkich Gospodarstw Rybnych. Zastanawiał się również, czy przyszłość jego synów ma być równie uboga w samodzielne, ważne dokonania i niezbyt dostatnia, jak jego dotychczasowe życie.

starszy pan w charakterystycznym słomkowym kapeluszu, o oczach zapalających się, gdy cierpliwie objaśnia laikom tajniki działalności, której oddał się jakieś dwa lata temu z wielkim zaangażowaniem. Okazuje się, że warte są tego śliskie, różowawe,



Gdy ktoś pracowity, należy mu się i ćwierć gminy...

dla niektórych obrzydliwe, ale bardzo pożyteczne dżdżownice.

Jest ich w gospodarstwie pana Czerkowskiego 138 miliardów, a może jeszcze jakaś inna wielka ilość. Rozmnażają się postępie geometrycznym, spółkują zapamiętałe, jakby chciały zdobyć liczącą przewagę już nie nad Ziemiakami, ale nad wszystkimi, razem wziętymi, kosmitami.

I nie wiadomo doprawdy jakie byłyby skutki tej erupcji dżdżownic

nów złotych. Zapowiada to niezłą przyszłość Czerkowskim, a przede wszystkim najbliższemu sercu pana Zbigniewa synom i ich rodzinom, oczywiście, jeżeli będą kontynuować rozpoczęte przez seniora inwestycje. Dom, technika hodowlana, konserwacja stawów, bezustanne kształtowanie kmałnej wciąż natury – to początek wielkiej rodzinnej epopei.

REMIGIUSZ KASPRZYK

Wideoabsurd

Jest dziedzina, w której bijemy Francuzów na głowę. Liczba prywatnych magnetowidów. Mamy ich podobno o około jedną trzecią więcej. Wypożyczalni kasety wideo też mamy więcej. I większy wybór filmów, o dziwo! Ponadto, w niektórych wypożyczalniach panują takie zwyczaje, że choćby Francuz myślał tysiąc lat, nie wykombinowałby podobnych. Zwyczaj, które warto wpisać do księgi rekordów Guinnessa w rozdziale: szczyt absurdu.

Oto przemili punkt przy ulicy Wąłgórzy. Kiedyś miała tu swą siedzibę ITI. Kasety wypożyczali dwie sennie panienki, traktujące każdego klienta jak dopust boży. Teraz właścicielką jest sympatyczna pani. Podpowie, doradzi, zaproponuje – jeśli jesteś już w niej zapisany. Jeśli chcesz to uczynić, musisz okazać... dwa dowody tożsamości.

Zwyczaj ów rozpowszechnia się niebezpiecznie i gotów zaistnieć jako coś naturalnego. Gdy tymczasem...

...nawet rozumiejąc obawy pani właścicielki przed różnej maści cwaniakami i hochsztaplerami posługującymi się fałszywymi papierami, by ukraść wypożyczoną kasę, pragnę zauważyć, że:

1. Dokumentem stwierdzającym tożsamość w Rzeczypospolitej Polskiej jest dowód osobisty. W związku z tym wymaganie okazania się innym jest nadużyciem właściciela wypożyczalni wobec klienta. To problem wypożyczającego, by stwierdzić, czy dowód jest prawdziwy, czy fałszywy. Jeśli ma wątpliwości, powinien zatrudnić sobie eksperta, albowiem... 2...tak postępując czyni z klientem, chcąc nie chcąc, potencjalnego złodzieja, który okazując dwa dokumenty musi udowodnić, że nim nie jest. Takie postępowanie obraża uczciwego obywatela i po prostu uwłacza jego godności. Ponadto podobne wymaganie jest absurdalne, ponieważ jest tożsamość nie jest dowodem tożsamości. Wolno mu. W końcu prawo jazdy czy paszport nie jest dokumentem obowiązującym.

4. Zauważmy wreszcie, że jeśli złodziej chce ukraść, to i tak ukradnie. Zamiast jednego, podrobi dwa dokumenty, jaki to w końcu problem?

Proponuję, aby nasi czytelnicy podawali adresy i nazwy wypożyczalni, które hołdują podobnym absurdom. Chętnie je opublikujemy.

TOMASZ NATKANIEC

UWAGA NA ODŻYWKI DLA DZIECI!

Polska Partia Zielonych przedstawiła 26 bm. w Krakowie kolejną „czarną listę”, tym razem odżywek dla dzieci.

Lista oparta jest na badaniach Instytutu Żywności i Życia w Dortmundzie. Znalazły się na niej produkty m.in. tak znanych firm, jak „Nestle”, „Hipp”, „Evers”, „Ernty”, „Sunval”, „De-vau-ge” czy „Veb Havelland”. W ich sokach, zupkach warzywnych i owocowych, nektarach znajduje się zbyt dużo – zdaniem „zielonych” – azotanów, kadmu itd., czyli substancji szkodliwych dla dzieci.

– Przygotowując tę i kolejne listy – powiedział rzecznik prasowy Polskiej Partii Zielonych, dr Zygmunt Fura – dbamy o czystość ekologiczną i chcemy bronić polskiego rynku.



Zbigniew Czerkowski objaśnia „erupcję witalności” dżdżownic

Nie bęz ryzyka wyrwał się spod Łodzi i wpadł między Krasocin a Łopuszno, niczym ryba do źródłanej wody. I tu naprawdę wody nie brakowało. Miejsce-wa ludność widziała w niej prawdziwy dopust Boży. Podmokłe łąki, zalewane pastwiska, gdzie-niegdzie jakieś „rybie oczka” – małe stawy. Już chcieli miejscowi teren meliorować, osuszyć grunty, by wilgoć przegnać rzeką do morza, a potem... jak to często po wsiach bywa – szukać wódz studniach. Czerkowski łąki zmeliował, ale wody nie przegnał, lecz ją skupiał w 15, 25 a obecnie aż w 38 stawach! To

Liberum veto

System socjalistyczny powoduje nieuchronne podziały w społeczeństwie. W socjalizmie o dochodach różnych grup społecznych decyduje władza, przy czym kryterium tych decyzji nie jest ekonomiczne lecz polityczne. Np. p. Gierke nie musiał w ogóle liczyć, czy takie przedsięwzięcia, jak budowa FSM lub kupno licencji „massey-fergusona”, dadzą jakieś zyski. W erze centralnie sterowanych cen liczenie zysków nie ma sensu. Odpowiednio ustalając ceny można zyski w danej branży dowolnie uregulować. Dzięki temu rząd może swobodnie sterować dochodami całych grup ludności. Komuniści wykorzystywali to do antagonizowania różnych grup społecznych, aby nie zjednoczyły się przeciwko dyktatorom. Wyliczano więc ile to pań-

stwo dotuje rolnikom do mleka, górnikom do węgla, kolejarzom, hutnikom, artystom, emerytom. Gdy dominuje zasada „dziel i rządź” powstają naturalnie an-

Nie dajmy się podzielić!

tagonizmy pomiędzy poszczególnymi grupami społecznymi: każda grupa domaga się odebrania innym i dodania sobie.

Po poprzednim systemie odziedziczyliśmy system polityczny, zbudowany wokół wyżej opisanych, konfliktów. Doskonale widać to np. w czasie debat rolniczych w Sejmie. Otóż w czasie tych debat posłowie nie

związani z rolnictwem wychodzą z sali obrad, w sejmowej Komisji Rolnictwa nie ma posłów nie-rolników. A przecież dobro rolnictwa powinno leżeć na sercu wszystkim posłom, tak samo zresztą jak dobro górnictwa, hutnictwa, transportu, leśnictwa itd. Tak, ale mentalność posłów

jest jeszcze z poprzedniej epoki: wybrała mnie grupa wyborców, aby walczył o ich interesy, los innych obywateli mnie nie obchodzi.

Wolny rynek polega na tym, że rząd nie może dowolnie zabierać jednej grupie i dawać innej. Na wolnym rynku każdy zarabia tyle, ile jest warta jego praca, a wyceny dokonuje nie rząd

lecz klienci. Czas więc zmienić struktury polityczne, które dotychczas odzwierciedlają sztuczne antagonizmy między różnymi grupami społecznymi, tworzone przez niesprawiedliwy socjalistyczny system. Czas wybrać takich posłów, którzy chcą wprowadzić sprawiedliwe prawo, nie pozwalające rządowi na rabowanie kogokolwiek.

Unia Polityki Realnej w swoim programie gospodarczym nie daje przywilejów żadnej grupie społecznej. Proponuje system podatkowy jednolity dla całej ludności. Oprócz tego wprowadza zmiany w strukturze rządu podporządkowując całą gospodarkę państwową jednemu ministrowi, bowiem istnienie wielu ministerstw powoduje naturalne dążenia poszczególnych ministrów do uzyskania przywilejów dla swojego resortu.

WIKTOR WOLNY

Czytelnicy piszą „Jestem za”

W piątkowo-niedzielnym wydaniu „Gazety Kieleckiej” przeczytałem artykuł p. Andrzeja Gołdy pt. „Jestem za”, w którym autor m.in. dokonuje podsumowania działalności p. Jerzego Stępnia w Senacie.

Pan Gołda bardzo pozytywnie ocenia działalność p. Stępnia, a nawet można odnieść wrażenie, że p. Stępień jest najlepszym polskim parlamentarzystą, wręcz człowiekiem opatrnościowym...

Zresztą, sam p. Stępień często publicznie podkreśla swoje „wielkie” dokonania w Senacie (i nie tylko w Senacie), ale ja jakoś tego nie dostrzegam.

Choćby np. taka sprawa. Kiedyś p. Stępień był bardzo zaangażowany na polu orężenia narodu, działając aktywnie w Bractwie im. Św. Maksymiliana Kolbe. Organizował pikety sklepów monopolowych, twierdząc (i słusznie) często, że komunizm rozpiera społeczeństwo, że jak się zniszczy system komunistyczny, to wtedy będzie dużo lepiej w tej tak bardzo ważnej sprawie itd., itp....

Kiedy został członkiem parlamentu (dzięki wspólnemu zdjęciu z L. Wałęsą), szybko zapomniał o tych sprawach i nic jako senator nie zrobił dla tej wielkiej sprawy, jaką jest straszliwe pijaństwo polskiego społeczeństwa.

Dzisiaj już nie pikietuje sklepów monopolowych, nie twierdzi, że obecna władza rozpiera społeczeństwo, nie robi, by do końca wyjaśnić tzw. aferę alkoholową. A przecież dzisiaj jest dużo większe pijaństwo niż za czasów komunizmu. Czyżby tego p. Stępień nie widział? A może po prostu nie chce widzieć?

I sprawa następna. Mimo swoich wystąpień w Senacie na temat ustawy antyaborcyjnej, nie potrafił nawet przekonać swoich dawnych kolegów: J. Brauna, M. Chałorńskiego czy S. Żaka, by głosowali za jej przyjęciem.

Tylko te dwie sprawy dowodzą, że tych „osiągnięć” p. Stępnia nie ma dużo na swoim koncie. To co mówi, to jest zwykły werbalizm...

Ryszard Czerwiak
Kielce, ul. Równa 18



Z obrad Komisji Rozwoju Gospodarczego

Po pierwsze, nie mamy armat...

W sierpniowym posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego Sejmiku Samorządowego Województwa Kieleckiego wzięli również udział przewodniczący komisji gospodarczych rad gmin oraz zaproszeni goście. Jednym z nich był pan Stanisław Gieroń, dyrektor Wydziału Polityki Regionalnej i Rozwoju Gospodarki UW. Wydział pracuje m.in. nad realizacją programu restrukturyzacji przemysłu woj. kieleckiego i promocją drobnej wytwórczości.

Głównym problemem jest brak kapitału. W budżecie wojewody nie ma na te cele środków, dlatego działalność skupia się na szkoleniu osób, które będą poszukiwały inwestorów z kapitałem i na pomocy w podejmowaniu inwestycji infrastrukturalnych, np. telefonizacji. Brak połączeń ze światem jest istotną przeszkodą dla inwestowania w Polsce.

Kolejne przedsięwzięcia, to działania na rzecz odbudowy sektora prywatnego. Docelowo prywatyzacja obejmie w naszym województwie ok. 250 przedsiębiorstw.

Dyr. Gieroń zaakcentował potrzebę doskonałości współpracy administracji rządowej z samorządami lokalnymi. Gminy mogą korzystać z danych działu do spraw informacji i współpracy z zagranicą. Wspólnie ze Staropolską Izłą Przemysłową prowadzony jest Bank Informacji Gospodarczej.

W dalszej części wypowiadali się zarówno goście, jak i członkowie komisji.

Henryk Kochanowski, wiceprzewodniczący Izby Rzemieślniczej w Kielcach, stwierdził, że nastąpił spadek liczby zakładów rzemieślniczych o ok. 50 proc. w porównaniu do 1988 roku. Szczególnie przeżył branża to: krawiectwo, szewstwo, stolarstwo i metalowa.

Władysław Święcicki, dyrektor oddziału Banku Zachodniego w Kielcach, powiedział, że polityka kredytowa polskich banków zorientowana jest na wspieranie drobnej wytwórczości. Jest wielu chętnych do skorzystania z dewizowych kredytów polsko-amerykańskiego funduszu, jednak wymagania stawiane przyszłemu kredytobiorcy są surowe. Centrala banku we Wrocławiu dokładnie sprawdza biznes – plany i wiarygodność chętnych na 10–12-proc. kredyty.

Regina Gradzik, NBP Kielce: Można ubiegać się w NBP o kredyt do wysokości 2 mld zł. Okres

spłaty wynosi do 7 lat. Wysokość oprocentowania zależy od wiarygodności klienta i rodzaju przedsięwzięcia gospodarczego.

Czesław Michalczewski, gmina Stąporków: Jednym z negatywnych zjawisk dla gospodarczego rozwoju gmin jest zbyt wysokie oprocentowanie kredytów dla gmin. Np. Stąporków zaciągnął kredyt w wysokości 2 mld zł na budownictwo mieszkaniowe i po pół roku odsetki wyniosły ponad 500 mln zł.

Marian Przybyła z gminy Korńskie zadał wiele pytań, z których najważniejsze wydają się dwa: co zrobić z bezrobociem, które paraliżuje gospodarczy rozwój gmin i powoduje brak wpływów? Jaki jest obecny stan gospodarczy Kielecczyny? Stwierdził, że niepotrzebnie stwarza się dodatkowe etaty ds. bezrobocia w urzędach gmin.

Maria Marzec, gmina Koszyce: Subwencja ogólna, jaką otrzymała gmina, wystarcza jedynie na prowadzenie przedszkoli.

Jan Szostak, gmina Miechów: Koncepcja funkcjonowania władzy jest taka, że uprawnienia otrzymuje „góra”, a zadania wymagające pieniędzy przekazywane są w dół.

Zygmunt Daszkiewicz, wiceprzewodniczący Sejmiku Samorządowego, delegat gm. Książ Wielki, omówił trudności przy prowadzeniu komunalizacji. Ilustracją był przykład Książa Wielkiego. Gmina zajęła się komunalizacją miejscowych stawów. Trwa to już od lipca ub.r. Stwierdził, że dyskusja polega na „odreagowaniu” i niewiele wnosi do możliwości rozwiązania problemów gmin.

Wanda Pomianowska z gminy Pawłów stwierdziła, że rząd nie ma polityki rolnej: To dobrze, nie należy boleć, że nie narzuca się nic z góry. Powinniśmy sami pomyśleć, jak to zrobić. Np. w Radkowicach, na bazie zlewni mleka dostawcy postanowili stworzyć własną spółdzielnię mleczarską odrywając się od OSMi. W Ostrowcu. Znaleźli bank amerykański, który w formie kredytu może dać maszynę do przerobu mleka.

Ryszard Myszkowski z gminy Radoszyce zakwestionował zasadność podziału dotacji: Na realizację zadań w zaopatrzeniu wsi w wodę i realizację zadań kanalizacji. Dotacja pochodziła z Ministerstwa Rolnictwa, a podziału dokonała Komisja Rolnictwa Sejmiku Samorządowego woj. kieleckiego.

Rolnicza gmina Radoszyce ma niewielkie wpływy z podatków i opłat lokalnych. Większa część budżetu oparta została na subwencjach centralnych.

„Żyjemy z tego, co nam państwo da” – mówi sekretarz gminy **Teresa Pietrusiewicz**. „Ograniczone fundusze nie pozwalają rozwinąć skrzydeł. Większość naszych wydatków to kwoty przeznaczone na dokończenie zaczętych inwestycji”.

Żyjemy z tego, co nam państwo da... GMINA RADOSZYCE

Wodociąg

Radoszyce budują wodociąg. Pierwszy, najbardziej kosztowny etap mają za sobą. Wybudowano hydrofornię i studnię głębinową. Trwa rozprowadzanie wody po Radoszycach. Następnie miejscowoci czekają na główną nitkę wodociągu. Przyłącza do poszczególnych gospodarstw będą wykonane przez samych mieszkańców.

Oczyszczalnia

Przez najbliższe 2–3 miesiące trwać będzie rozruch własnej ukończonej oczyszczalni ścieków. Tu wyróżniony też będzie gminny beczkowóz wypompowujący szamba w gospodarstwach.

Zakup

Majątek gminy powiększył się o nowy sprzęt: ciągnik, przyczepę i koparkę. Te ostatnie zakupiła dla gminy mieszkanka i wierna przyja-

ciółka Radoszyc, pani **Genowefa Wojda**, która nie pierwszy raz „pomogła w kłopotach. Dzięki nowym zakupom można m.in. podreperować kłopskie, radoszyckie, gminne drogi.

Oświata

Ze skromnego budżetu ok. 150 mln zł przeznaczono na „taniec dziur” w oświacie. Z pieniędzy tych wyremontowano instalację co. szkoły w Radoszycach, po „parę złotych” otrzymała będąca w rozbudowie szkoła w Wilczkowicach i budowana od kilkunastu lat w Klucku.

W gminie jest jedno przedszkole i trzy biblioteki.

Bezrobocie

„Wielu mieszkańców naszej gminy utraciło pracę w kłopskich zakładach pracy. Dużą grupę bezrobotnych stanowią absolwenci szkół, którzy prosto z uroczystości rozdania świadectw szli do rejonowego biura pracy. Smutny to

start w dorosłe życie, kiedy zamiast pierwszej pensji otrzymuje się zasiłek. Nieopłacalna produkcja rolą powoduje ubożenie naszych wsi, młodzież nie chce pracować na roli. Niestety, nie ma też gdzie spędzać wolnego czasu. Gmina nie ma żadnego domu kultury, kina. Trudno o dobrą kawiarnię czy klub.” – smuci się pani sekretarz. Spośród bezrobotnych zatrudniono 10 osób, które w ramach prac interwencyjnych zajmują się drobnymi remontami ulic i chodników. Wyremontowali remizę i bibliotekę. Zatrudnienie tak nielicznej grupy nie załatwia, oczywiście, problemu bezrobocia. Wykwalifikowani budowlanci ratują się wyjazdami na „saksy” do... Warszawy, gdzie ponoć nieźle płać na prywatnych budowlach.

Telefony i... zgony

Są jeszcze w gminie wioski, w których nie ma żadnego aparatu telefonicznego. Planuje się, żeby do końca tego roku problem zlikwidować. Nie może się zdarzyć sytuacja, kiedy umiera człowiek tylko dlatego, że nie dało się wezwać pogotowia. Gminny Ośrodek Zdrowia ma własną karetkę pogotowia, lecz mocno już zużyta. Do nagłych zachorowań jeździ więc pogotowie z odległych o ponad 20 km Korńskich.

Plan

„Subwencje państwowe otrzymujemy w miarę regulaminy. Finansowa sytuacja tego roku jest znacznie korzystniejsza niż ubiegłego. Pozwala nam na zakończenie zaczętych przedsięwzięć. Chcemy skończyć wodociąg w Radoszycach i objąć nim wszystkie okoliczne miejscowości. Jeśli będą pieniądze, w dalszej kolejności będziemy zaspokajać najpilniejsze potrzeby zgłaszane przez naszych radnych.” – z nutką nadziei w głosie zakończyła pani T. Pietrusiewicz, sekretarz gminy Radoszyce.

Jest taki samotny dom

W poprzednim wydaniu „Gazety Sejmikowej” pod apelem o dofinansowanie Domu Polskiego w Ostrawie zabrakło numeru konta, na które można dokonywać wpłat. **Bank Śląski Katowice, Oddział Starachowice nr 312826-22190-174-1. Aneta Swiderska.**

DOCHODY GMIN W KRAJACH EUROPY ZACHODNIEJ

Zagadnienie finansów lokalnych w Europie zachodniej jest bardzo trudne do przedstawienia w krótkiej formie, przede wszystkim z powodu wielkiej różnorodności przyjętych rozwiązań, jak również z powodu licznych zmian dokonanych w tej dziedzinie w ciągu kilku ostatnich lat. Rzeczywiście, samorządy lokalne odczuły znaczne zwiększenie ich kompetencji w latach 80. i w konsekwencji, również ich potrzeb finansowych. Aby stawić im czoła, dysponują one czterema głównymi typami dochodów: podatki, subwencje, wpływy eksploatacyjne oraz pożyczki. Przez lata podział różnych dochodów finansowych zmienił się znacznie. Celem niniejszego opracowania jest więc zilustrowanie tych zmian z podaniem zarazem kilku krótkich wyjaśnień.

Ogólnie wiadomo, iż stopień autonomii lokalnej jest zazwyczaj związany z wysokością dochodów własnych, tzn. wpływów bezpośrednich gmin dla zaspo-

wykorzystywania sum zebranych tą metodą jest pozostawiony całkowicie do decyzji władz gminy. Wysokość wpływów z podatków lokalnych pozwala

więc lepiej niż jakakolwiek subwencja zapewnić autonomię budżetową gmin.

Regres wpływów podatkowych
W Europie zachodniej znaczenie podatków lokalnych w finansowaniu budżetów samorządu terytorialnego jest różne zależnie od kraju. W ostatnim okresie jesteśmy świadkami względnego regresu dochodów podatkowych w finansowaniu budżetów lokalnych gmin Europy zachodniej. W 1986 roku proporcja ta wynosiła od 45% dla Francji do 2% dla Niemczech.

Różne sytuacje

Stwierdzamy również istnienie wielkich różnic, jeśli chodzi o znaczenie podatków lokalnych w ekonomii ogólnoparostwowej. Dobrym sposobem, żeby zdać sobie z tego sprawę jest obliczenie, jaki procent stanowią różne źródła lokalnych wpływów podatkowych w stosunku do produktu wewnętrznego brutto. Poniższa tabela uwzględnia zarówno podatki pobierane przez gminy, jak i przez regiony (kantony, regiony, landy) w państwach typu federalnego.

Widzimy więc, że w krajach skandynawskich i państwach federalnych (Szwajcaria, RFN) wpływy podatkowe samorządów lokalnych przedstawiają najważniejszą część w stosunku do produktu wewnętrznego brutto.

Również właśnie w tych krajach gminy cieszą się największą autonomią w sprawie ustalania wysokości opodatkowania.

Na przykład w **Szwajcarii** to właśnie kantony ustalają wysokość opodatkowania stosowanego na całym ich obszarze. Tak więc podatki komunalne opierają się na kantonalnych ustawach podatkowych, według których wykonuje się tablice obliczeniowe, z których z kolei wynika podstawa podatkowa. Niektóre gminy, najczęściej miejskie, decydują się na, przykładowo, zatrzymanie progresji podatku na poziomie niższym od zalecanego przez kanton, aby przyciągnąć bogatych podatników.

Jest wiele rodzajów lokalnych podatków bezpośrednich. Najważniejsze z nich to **podatek dochodowy** i **podatek gruntowy**. Podatek gruntowy jest, jak się wydaje, najbardziej naturalnym podatkiem, gdyż wiąże się on z terytorium. Jest on jednak coraz bardziej kwestionowany w Europie zachodniej, albo co do podstawy opodatkowania (metoda obliczeniowa), albo co do jego istnienia w ogóle. Ostatnio Zjednoczone Królestwo posunęło się aż do jego całkowitego zniesienia.

Podatek dochodowy

W chwili obecnej zajmuje on ważne miejsce tylko w dwóch krajach: Danii i Belgii. **Dania**, która reprezentuje to, co można by nazwać modelem skandynawskim, posiada prawdziwy proporcjonalny podatek dochodowy, który jest pobierany zaczynając od podstawy ogólnokrajowej według wysokości ustalonej swobodnie przez samorządy lokalne. **Belgia** wprowadziła go niedawno, z korzyścią dla regionów, ale jego wysokość jest ograniczona (między 6% a 10%).

W **Niemczech** podatek dochodowy pobierany przez landy i gminy nie jest prawdziwym podatkiem lokalnym, lecz jednym z elementów paktu federalnego, który począwszy od 1970 roku przewidywał podział wielkich podatków (wynagrodzenia i dochody firmy, dywidendy i procenty, podatek do wartości dodanej). Część podatku dochodowego przyznawana landom wynosi 42,5%, a część przyznawana gminom 15%. Gminy nie mogą określać same podstawy opodatkowania. (Cd. w następnym numerze.)

Tablica 1: Źródła finansowania budżetów lokalnych w kilku krajach europejskich w 1990 roku

Kraj	Podatki lokalne bezpośrednie	Inne
Francja	45%	55%
Danemark	43%	57%
RFN	34%	66%
Hiszpania	30%	70%
Zjed. Królestwo	17%	83%
Włochy	7%	93%
Niderlandy	2%	98%

(Alain Delcamp, Les institutions locales en Europe, Paryż, 1991)

kोजना ich własnych potrzeb. Najważniejsze z nich to wpływy z podatków.

PODATKI LOKALNE

Ważną rzeczą jest rozróżnienie dwóch typów podatków: z jednej strony podatki, o których decyduje sama gmina, a więc których wysokość może kontrolować, a z drugiej strony stały procent, jaki gminy otrzymują z pewnych podatków wspólnych dla gminy i państwa (gmina nie ma zazwyczaj wpływu na wysokość tych ostatnich). Sposób

Redakcja: Biuro Sejmiku Samorządowego Województwa Kieleckiego.
Kielce, al. IX Wieków
Kielce, pok. 116, tel. 21-875.
Dyżury: poniedziałek i piątek w godz. 10–13.
Numer przygotowali
Aleksander Łacki i Jaro-
staw Babicki.

Tablica 2: Znaczenie podatków lokalnych w stosunku do produktu wewnętrznego brutto w 1987 roku (w procentach)

Kraj	Pod. dochod.	Pod. gruntowy	Pod. od sprzedaży	Inne	Ogól.
Dania	14,4	1,2	—	—	15,6
Szwecja	15,2	—	0,1	—	15,3
Szwajcaria	9,8	1,9	0,1	0,4	12,2
RFN	7,8	1,1	2,2	0,4	11,5
Finlandia	9,6	0,1	—	—	9,7
Norwegia	8,7	0,7	—	0,3	9,7
Austria	3,9	0,5	3,4	1,2	9,0
Francja	0,6	1,3	0,2	1,8	3,9
Zjed. Król.	—	3,9	—	—	3,9
Hiszpania	1,2	1,0	1,1	0,4	3,7
Belgia	1,7	—	—	0,6	2,3
Portugalia	0,8	0,4	0,6	0,1	1,9
Niderlandy	—	0,8	—	0,3	1,1
Irlandia	—	0,9	—	—	0,9
Włochy	0,3	—	0,1	0,2	0,6
Grecja	—	—	0,1	0,3	0,4
średnia	4,6	0,9	0,5	0,4	6,4

(Scottish Local Government Nr 40, czerwiec 1991)

NABÓR KANDYDATÓW W RAMACH MIĘDZYNARODOWEGO PROGRAMU SZKOLENIOWEGO DLA POLSKI W USA

Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA) poszukuje kandydatów na praktyki rolnicze, które odbędą się w USA.

Prawie dwa lata trwa współpraca Fundacji na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa i amerykańskiej spółdzielni mleczarskiej Land O'Lakes, Inc. ze stanu Minnesota. Spółdzielnia ta, zrzeszająca około 400 000 farmerów w 1200 miejscowych spółdzielniach, jest jednym z największych producentów masła (30 proc. w skali całego kraju) oraz innych wyrobów mleczarskich. W 1990 roku Land O'Lakes, Inc. przy współpracy z FDPA zainicjowała program szkolenia młodych rolników (20 – 30 lat) i pracowników przedsiębiorstw agrobiznesu, który przewidywał wyjazd na praktyki do USA. Już w lipcu tego roku na 6-miesięczne praktyki wyjechało 3 młodych rolników. W grudniu 1990 roku do Warszawy przyjechało kilku przedstawicieli Land O'Lakes, którzy razem z pracownikami fundacji przeprowadzili rozmowy kwalifikacyjne. Podstawowe warunki umożliwiające zakwalifikowanie się na wyjazd były następujące: wysoki poziom kwalifikacji zawodowych, zaangażowanie w swoją pracę oraz dobra znajomość języka angielskiego, pozwalająca na swobodne porozumiewanie się z Amerykanami na temat swojej pracy, celów itd. Spośród niemal 200 kandydatów zostało wybranych 5 specjalistów rolniczych (pracowników agrobiznesu) oraz 10 młodych rolników specjalizujących się w hodowli trzody chlewnej, mleczarstwie oraz uprawie roślin. W marcu, po załatwieniu wszystkich formalności, wytypowani kandydaci wyjechali do USA. Młodzi rolnicy, których pobyt będzie trwał 6 miesięcy, zamieszkali u rodzin farmerskich. Pomagając tym rodzinom w pracy, nie tylko uczą się od gospodarzy, ale także zwiedzają okoliczne spółdzielnie, przedsiębiorstwa rolne i organizacje farmerskie. W ten sposób zorganizowane praktyki dają młodym ludziom doskonałą okazję zapoznania się ze strukturą rolnictwa amerykańskiego. Z kolei piątka specjalistów agrobiznesu pracuje w amerykańskich zakładach rolnych. Te praktyki obejmują zagadnienia hodowli zwierząt, przetwórstwa mleczarskiego i spółdzielczości (finansowanie, organizacja itd.) i są prowadzone w 21 st Century Genetics (spółdzielnia hodowlanej), siedzibie Land O'Lakes i w Cenex (afiliowanej przy Land O'Lakes sieci dystrybucji środków produkcji rolnej). W listopadzie br. i marcu 1992 roku planowane są następne wyjazdy młodych rolników i specjalistów w dziedzinie agrobiznesu. FDPA gromadzi dane o ewentualnych kandydatach na wyjazd do USA. Fundacja zwraca się do wszystkich przedsiębiorstw agrobiznesu o pomoc w znalezieniu osób, które mogłyby uczestniczyć w tym amerykańskim programie szkoleniowym. W tej sprawie prosimy o kontakt z następującymi osobami: **Nathaniel Carin** – kierownik programu, **Oleg Bobrowski** – asystent kierownika programu.

Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa
ul. Niekańska 35, 03-924 Warszawa



SAMOCHÓD ROSJANINA

Na kieleckiej giełdzie samochodowej jest duży wybór samochodów wystawionych do sprzedaży przez obywateli radzieckich. Są one stosunkowo tanie, ale na ich kupno nie ma wielu chętnych. Potencjalni nabywcy obawiają się problemów związanych z rejestracją auta w Polsce. Wbrew pozorom nie jest to kłopotliwe.

Przed wszystkim musimy się udać z poprzednim właścicielem pojazdu i oryginalnym dowodem rejestracyjnym do Urzędu Celnego, gdzie zostanie dokonana odprawa celna, opłacimy cło i podatek obrotowy.

Jeżeli nie jest to możliwe, bo obywatel radziecki opuścił już Kielce, wtedy pierwsze kroki kierujemy do Urzędu Skarbowego, nie zapominając zabrać ze sobą umowy kupna – sprzedaży i oryginalnego dowodu rejestracyjnego. Tam zostanie pobrana opłata skarbową – 0,2 proc. wartości samochodu. Następnie odwiedzamy Urząd Celný z tymi samymi dokumentami i dowodem opłaty skarbowej.

Jeszcze tylko badania techniczne i już auto może być zarejestrowane w Wydziale Komunikacji Urzędu Miejskiego.

Zwleknięcie z odprawy celną przysporzy dodatkowych kosztów, ponieważ będziemy musieli zapłacić karę za każdy dzień zwłoki od daty zawarcia umowy kupna – sprzedaży – 0,3 proc. wartości pojazdu.

(ako)



W nocy z niedzieli na poniedziałek ponad dwie godziny spędziłem z patrolami policyjnymi. Ogólnie na drogach było spokojnie. Do godziny 23 nie zanotowano żadnego wypadku.

Na ulicy Sienkiewicza w nocy podjeżdżają amatorzy alkoholu. Tu jest „raj” dla pijanów. Pijani kierowcy zawsze popełniają jakieś błędy. A to światła nie włączają, albo samochód odnawia im posłuszeństwa. Zatrzymaliśmy kierowcę „malucha”. Brak oświetlenia tablicy rejestracyjnej i światła mijania z jednej strony. Kierowca miał w sobie 0,35 promila alkoholu. Niby nie, a prawo jazdy zostało w komendzie.

O godzinie 23.45 pojechaliśmy do wypadku w zagrodach przed Chęciami. Tu kierowca „poloneza” stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w barierę, odbił się na drugi pas, obrócił się i jeszcze raz „przyłulił” do zapory drogowej. Gdy przyjechaliśmy na miejsce kierowcy już nie było. Licznie zgromadzeni ludzie nie widzieli, ale w rozbitym aucie zostały dokumenty i kilka flaszek po wódce z charakterystycznym zapachem...

Kierowca oddał się. Przyjdzie na drugi dzień po rozbite auto z pretensjami.

Wódka nadal króluje na naszych drogach, na przemian z głupotą.

(GR)

Fot. G. Romański

Chcą pomóc inwalidom, ale nie wiedzą... ilu ich jest!

1 lipca br. obowiązuje nowa ustawa o zatrudnianiu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Zatrudniający co najmniej 50 pracowników jest obowiązany zorganizować stanowisko dla inwalidy do pracy w ogóle, jak i do jej rodzaju.

Ważną część zarobionych pieniędzy przeznaczona byłaby na zasiłki dla niepracujących.

Poważny problem stanowi w Polsce to, że nie ma żadnego kryterium, według którego można by określić przydatność inwalidy do pracy w ogóle, jak i do jej rodzaju.

Niestety, przypuszczenia dyrektora Wojewódzkiego Biura Pracy potwierdzają się. W „Iskrze” dopiero się myśli, co z tym fantem zrobić. W „Polmo-SHL” nawiązują się na płacenie „kar”; dyrektor nie widzi możliwości zorganizowania pracy dla niepełnosprawnych w sytuacji, gdy nie ma jej dla zdrowych.

W „Armaturach” zatrudniają około 3 proc. inwalidów i myślą o zwiększeniu tej liczby, ale na przeszkodzie stoi m.in. to, że nie wiadomo do końca, kogo można zaliczyć do tej grupy.

(ako)

KRONIKA POLICYJNA

22 zgłoszenia o kradzieżach z włamaniem do obiektów społecznych i prywatnych, to bilans przestępczych zdarzeń minionego roku. W Biurze Pracy zarejestrowano 280 inwalidów poszukujących pracy. Jeżeli miałyby to chociaż częściowo obrazować stan faktyczny, to nie sposób się spodziewać, że zabraknie im do obsadzenia wszystkich stanowisk. Bogatsze od nas państwa zająłoby się problemem inwalidów, np. Francja.

W I półroczu br. Biuro Pracy zarejestrowało utworzenie 10 miejsc w województwie kieleckim. Pieniądze na więcej, ale nie było chętnych do pracy. Nie są one przygotowane do pracy i obawiam się – mówi Włodzisław Czerwinski – że inwalidzi będą bardziej obciążać społeczeństwo niż przynosić mu korzyści.

W Kielcach z ulicy Młodej 4, skradziono „trabant” koloru złotego, nr rej. KIW 8208.

W Lechowie, gm. Bieliny, nieznany sprawca skradł z obejścia konia wraz z wozem.

W Kielcach przy ul. Miodowej, w nocy skradziono małego „fiata”, nr rej. 9140.

W tym samym dniu w Cedzynie, gm. Górno, złodziej dostał się do domku campingowego. Zniknął telewizor kolorowy, radiomagnetofon, odtwarzacz wideo – łącznej wartości 6,8 mln zł.

W Kielcach z klatki schodowej bloku przy ul. Chałubińskiego skradziono rower wartości 700.000 zł.

W Skarżysku przy ul. Kunickiego 16, nieznany sprawca skradł spod sklepu SDH rower wartości 1 mln zł.

W Kielcach, przy ul. Targowej, złodzieje włamali się do pomieszczeń „Gromady”. Zniknął telefaks wartości 13,7 mln zł.

W Górnym pod Kielcami złodzieje włamali się do pomieszczeń Banku Spółdzielczego. Uszkodzono kasę, znikły czyste blankiety książeczek czekowych i oszczędnościowych. Straty szacuje się na 30.000.000 zł.

W Kielcach przy ul. Warszawskiej 17-letni chłopak pobił rówieśnika i zabrał mu zegarek. Sprawcę zatrzymała ochrona sklepu „Non Stop Market”.

W rezultacie działań kieleckich jednostek policyjnych aresztowano 9 osób, do izb wytrzeźwień doprowadzono 27 pijanych mężczyzn, ujawniono 13 nietrzeźwych użytkowników dróg, zatrzymano 11 praw jazdy, sporządzono 24 wnioski do kolegiów. Nałożono 136 mandatów karnych.

(Iga)

Rozpacz nad pogorzeliskiem

le może wybuchnąć pożarów w ciągu tygodnia? Z danych uzyskanych w Wojewódzkiej Komendzie Straży Pożarnych wynika, że 37. W całym województwie. Tyle razy przynajmniej była zawiadamiana straż pożarna od 19 do 25 sierpnia.

Jakie straty przyniósł „czerwony kur”? Według wycień, w płomieniach przepaść dobytek za 1.262 mln zł. Najwięcej pożarów, bo aż 25, zanotowano w rolnictwie indywidualnym, w społecznym tylko trzy, dwa w lasach, w przemyśle jeden. W akcjach ratowniczych wzięło udział 78 jednostek straży. I całe szczęście, że istnieją u nas zaciąg ochotniczy, bo ze statystyki wynika, że ugasiły one więcej ognia niż zawodowe.

Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych nie czeka jedynie na kolejny alarm, lecz prowadzi zakrojoną na szeroką skalę akcję prewencyjną. Tylko w omawianym tygodniu inspektorzy pożarnictwa spacerowali się do 15 zakładów gospodarki uspołecznionej, stwierdzając, że w siedmiu z nich nie wszystko jest tak, jak być powinno. Prywatne przedsiębiorstwa (skontrolowano ich również 15) wypadły jeszcze gorzej. Ośiem narażonych jest na niebezpieczeństwo pożaru. Najgorzej dzieje się u rolników indywidualnych. Na 125 skontrolowanych gospodarstw, aż w 33 doszukano się nieprawidłowych zabezpieczeń przed ogniem.

Za naruszenie zasad bezpieczeństwa funkcjonariusze nakładają mandaty. W minionym tygodniu wypisali

ich 24 na sumę 610 tys. zł. Z prostego dzielenia wynika, że kary nie są oszałamiająco wysokie, a jednak gospodarze ubolewają nad każdą wydaną złotówką. Lepiej jednak zapłacić i poprawić niż później rozpacz nad pogorzeliskiem.

(ton)

Śladem interwencji „Wiele zależy od nas samych”

W nawiązaniu do uwag krytycznych, jakie pojawiły się w „Gazecie Kieleckiej” 21 sierpnia w telefonie interwencyjnym 424-98, informujemy zainteresowanych czytelników, że służby sanitarno-epidemiologiczne sprawują w miarę posiadanych możliwości bieżący nadzór nad wszystkimi obiektami żywnościowo-żywnościowymi, w tym również sklepami.

Fakt urynkowania spowodował znaczny wzrost liczby punktów handlu żywnością, które nie zawsze są prowadzone przez osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje i zgodnie z obowiązującymi wymogami sanitarno-higienicznymi.

Nagminnie stwierdza się naruszenie przepisów sanitarnych obowiązujących przy produkcji i sprzedaży środków spożywczych, np. nieprzestrzeganie rozdzielnego sprzedaży mięsa, drobiu i wędlin z innymi środkami spożywczymi, przeterminowanie ich i brak atestów.

Potwierdzeniem istniejącej sytuacji jest ciągle wzrastająca liczba nakładanych mandatów i zamykanych obiektów, pomimo ciągłego szkolenia i informowania o podstawowych wymogach sanitarnych.

Nie mamy, niestety, możliwości postawienia przy każdym sprzedającym pracownika, który sprawdzałby prawidłowość postępowania z przepisami, jakie obowiązują. Zdarzają się również przypadki obrony sprzedawców nie przestrzegających zasad higieny przez klientów, a także ataki na kontrolujących inspektorów sanitarnych. Do tego, aby podobne sytuacje nie miały miejsca, konieczna jest solidarna reakcja kupujących. Wiele zależy od nas samych i nie załatwią tego żadne przepisy i kontrole.

W związku z powyższym „Sanepid” apeluje do wszystkich kupujących środki spożywcze, aby stanowczo reagowali, gdy sprzedawca narusza podstawowe zasady higieny.

Dyrektor Woj. Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach IRENEUSZ MATUSZCZYK

MZK jeszcze pojeździ...

Dokończenie ze str. 1
jeżeli ktoś zaprzagnie wykupić prawo poruszania się po mieście dwiema liniami – 66.000 złotych, czyli 900 zł za jeden przejazd, jeżeli chce się w drogę tylko dwa dni w tygodniu, to kosztuje 130 zł, a w „szóstce” – 130 zł.

Walszym ciągu korzystne posługiwanie się kartetem przejazdowym, choć nie do tani zakup. Ale w „dwu” jeden kurs kosztuje 130 zł, a w „szóstce” – 130 zł.

go przejazdu kupi u kierowcy. To istotna nowość i udogodnienie, przy tym dodatkowe obowiązki dla i tak zapracowanych kierowców – mechaników i do tego bileterów. Nie obciążajmy więc ich zbyt często koniecznością przyjmowania i wydawania pieniędzy, bo to rozprasza i może opóźnić jazdę, a przy tym trochę nas będzie kosztować, bo – 200 zł „opłaty manipulacyjnej” za każdy bilet dla zapominalskiego.

Więc teraz MZK wytrąca argumenty gapowiczom i... zaczyna gorączkowo szukać wpływów! Bo nie wiadomo, kiedy radni uchwalą kolejną podwyżkę...

REMIGIUSZ KASPRZYK

Informator

zmieniony obchodzą: AUGUSTYN I ALEKSY KIELCE TEATRY: Teatr Lalki i Aktora „Kulisy” (przerwa urlopową). KINA: W. Disney „Kopciuszko”, 17.30, 19.00; „K-9” – USA, 17.30, 19.00; „Wirujący sex” – USA, 1.15, 1.30, 13.45; „Wielki luz” – USA, 1.15, 1.30, 13.45; „Chłopcy z ferajny” – 17.30, 19.00; „Krótkie śpiące 2” – USA, 1.15, 1.30, 13.45; „Nowicjusz” – USA, 17.30, 19.00; „Piwnice”, ul. Leśna 30, 19.00.

DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH pałac T. Zielińskiego – wystawa: współczesne malarstwo polskie ze zbiorów BWA – czynna w godz. 10 – 20.

MUZEA NARODOWE – Pałac pl. Zamkowy 1 – „Wnętrze zabytkowe XVII-XVIII w.” „Galeria malarstwa polskiego”, „Sanktuarium marszałka Józefa Piłsudskiego”. „Briń Wschodu i europejska ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach” – czynne w godz. 9.00 – 16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne. Oddział – pl. Partyzantów 3/5 – wystawy: stała – „Przyroda Kielecczyzny”, czasowe – „Galeria współczesnego malarstwa polskiego”, „Grafika północnobawarska” z Muzeum Historycznego Miasta Norymbergi, „Pradzieje regionu świętokrzyskiego. Epoka żelaza”. Muzeum czynne we wtorki w godz. 9 – 17, w pozostałe dni – w godz. 9 – 16, w poniedziałki i środy – nieczynne. Oddział – Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego, ul. Jana Pawła II – czynna

w godz. 9.00 – 15.00, w środy – w godz. 12.00 – 18.00, w piątki i soboty – nieczynne.

Oddział – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Obłęgorku – czynne w godz. 10.00 – 16.00, w poniedziałki i wtorki – nieczynne.

WSIKIELECKIEJ – Park etnograficzny w Tokarni – Wnętrze XIX – w. chałup, zagroda z Radkowiec, dwór oraz wystawa „W dawnym miasteczku” – „Ocalić od zapomnienia” Jan Bernasiewicz – twórca ogrodu rzeźb – czynne w godz. 10.00 – 17.00, w poniedziałki – nieczynne.

ZABAWKARSTWA w Kielcach – czynne codziennie, oprócz poniedziałków, w godz. 10.00 – 17.00.

APTEKI – stały dyżur nocny pełnia nr 290-01, ul. Buczka 36/38, nr 290-08, ul. Sienkiewicza 15.

USŁUGI POGRZEBOWE: Dyżur całodobowy, tel. 31-70-47.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe – 999, Pogotowie Policyjne – 997, Straż Pożarna – 998, Pomoc Drogowa – 981, Pogotowie Energetyczne Kielce – miasto – 991, Kielce – teren – 956, Pogotowie Gazowe – 31-20-20 i 992, Pogotowie wod.-kan., co., elektryczne, RPKM czynne w godz. 15 – 22, tel. 31-16-47 i 430-

94. Pocztaowa informacja o usługach 911. Informacja PKP – 930. Informacja PKS 66-02-79. Hotel „Centralny” 66-25-11. CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” – tel. 486-66 czynne do 16, w soboty do 14. Informacja o usługach „OMNI” – Kielce, tel. 439-62 w godz. 9 – 17.

DYŻURY OSTRE

SZPITALA: Oddz. Wewn. – Czerwona Góra; Chirurgia – ul. Kościuszki; Ginekologiczno-położniczy wg rejonizacji, tel. 492-58.

POMOC LEKARSKĄ dla dzieci chorych można uzyskać w dziale pomocy doraźnej przy ul. Langiewicza (Szpital Dziecięcy) – codziennie w godz. 14.00 – 7.00, w niedzielę i święta – przez całą dobę (pomoc odpłatna).

WIZYTY DOMOWE LEKARZY – tel. 31-56-50.

TELEFON ZAUFANIA (dla ludzi z problemem alkoholowym) – od poniedziałku do piątku, w godz. 18.00 – 20.00, tel. 469-78.

POSTOJE TAKSÓWEK: osobowe – pl. Dworcowy tel. 534-34, ul. Piekoszowska tel. 515-11, ul. Toporowskiego tel. 31-29-19, ul. Konopnickiej 31-09-67, ul. Je-

sionowa tel. 31-79-19; bagażowe – ul. Armii Czerwonej tel. 31-09-18.

BUSKO ZDRÓJ ZDRÓJ – nieczynne JĘDRZEJÓW DOM KULTURY – nieczynne

KAZIMIERZA WIELKA UCIECHA – nieczynne

SKARŻYSKO WOLNOŚĆ – „Kacze opowieści” – USA, bo., g. 17.00; „Filofax” – USA, 1.15, g. 18.30.

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 29-046, ul. Apecka 7, tel. 53-15-27.

MUZEUM im. Orła Białego, Rejów, w Skarżysku – Rejowie, ul. Słoneczna 90 – czynne w godz. 9 – 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP – tel. 51-37-05.

STARACHOWICE JASPOL – „Latające maszyny kontra Pan Samochodzik” – pol., bo., g. 16.00; „Następnych 48 godzin” – USA, 1.15, g. 18.00.

APTEKA DYŻURUJĄCA: nr 20-076, ul. Staszica 64-79. Za ewentualne zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

POLSKIE RADIO

Program lokalny UKF - 71.15 MHz

6.00 i 16.05 Aktualności dnia, 8.25 i 12.00 Kurier ogłoszeniowy, 8.30 Sygnały świata, 8.50 Propozycje do listy przebojów, 9.05 Nie czytałeś posłuchaj, 9.10 Muzyka dla wszystkich, 11.00, 12.00, 13.00, 15.00 i 19.00 Wiadomości, 11.10 Rozmaitości i muzyka, 12.30 W ludowych rytmach, 13.10 Sprawa na dziś, 14.00 Magazyn informacyjny, 14.15 „Na bezdrożach muzyki”, 15.10 Muzyka organowa, 16.00 i 18.00 BBC 16.05 Aktualności dnia, 18.30 Rockowa fala, 19.05 Muzyczne pożegnanie

ARMORYKA - nieznany kontynent

Rozkład lądów i mórz w przeszłości znacznie się różnił od współczesnego. Badania geologiczne i geofizyczne pozwoliły odtworzyć zarys lądów sprzed wielu milionów lat. Niedawno zakończono międzynarodowy program obejmujący badania geologiczne najstarszych łańcuchów górskich Ameryki Północnej i Europy. Efektem tych prac jest oryginalna hipoteza o istnieniu na półkuli północnej nieznanej dotąd kontynentu. Badania tzw. kaledonidów – starych systemów górskich tworzących się w początkach ery paleozoicznej – wykazały istnienie całego pasma utworów tej formacji ciągnących się od Anglii przez Morze Północne, Holandię, Da-

nię, Niemcy, aż do Polski. Mają one swoje odpowiedniki po drugiej stronie Atlantyku – w Ameryce Północnej. Te odkrycia geologiczne w powiązaniu z najnowszymi badaniami paleomagnetycznymi zmieniały dotychczasowe poglądy na kształtowanie się kontynentów w erze paleozoicznej.

Amerykański uczyony – geolog Robert Van der Voo z Uniwersytetu Stanu Michigan wysunął hipotezę o istnieniu nieznanej kontynentu, który nazwał Armoryką. Kontynent ten stanowił w przeszłości łącznik pomiędzy dwoma wielkimi kontynentami – Gondwaną na południu i Laurazją na północy. Według tej teorii ok. 500 mln lat

temu tereny północno-zachodniej i środkowej Europy zachowały wysunięty na północ cypel Gondwany. Ten superkontynent składał się z dzisiejszych – Antarktydy, Afryki, Australii, Ameryki Południowej. Pozostałością Gondwany są także Madagaskar, Indie oraz niewielkie „kawałki” południowych Chin, Alaski, Kalifornii. Laurazja obejmowała kontynenty północne – Azję, duże fragmenty Europy, Frenlandię i Amerykę Północną.

Będąc częścią Gondwany fragmenty Europy potem oderwały się od niej, tworząc samodzielny kontynent Armorykę. Łąd ten zaczął stopniowo odsuwać się od Gondwany i dryfować w kierunku Ameryki stanowiącej wówczas część Laurazji. Wreszcie zderzył się z Ameryką wypiętrząc na niej góry Apalache. Następnie oderwał się od Ameryki, uderzając następnie w krawędź platformy wschodnioeuropejskiej. Te kolizje zmieniły także wygląd samej Ameryki. Powstały na niej także liczne pasma górskie. Być może dalsze badania pozwolą na dokładniejsze odtworzenie historii nieznanej kontynentu. Amerykanie przestali istnieć, kiedy pojawiły się pierwsze szczeliny w skorupie ziemskiej zapowiadające powstanie Atlantyku. Reszki dawnej Ameryki przyczepiły się do Eurazji.

Świętokrzyska Giełda Towarowa Kielce, tel. 32-16-23 (24, 25), 21-721 (22)

Oferuje: kosmetyki – szampon „stoux”, 5 rodzajów, po 13,7 tys. zł, odżywkę do włosów „stoux”, 3 rodzaje, po 13,1 tys. zł, balsam do ciała, 3 rodzaje, po 7,1 tys. zł, dezodorant „hiz” po 15,8 tys. zł, dezodorant „masquarade” po 17 tys. zł, dezodorant „super silk” po 12,6 tys. zł, lakier do włosów „super silk” po 23,1 tys. zł, piankę do układania włosów „super silk” po 24 tys. zł, preparat do czyszczenia mebli w sprayu po 17,6 tys. zł, odświeżacz powietrza po 14,9 tys. zł, żel w sprayu „sioux” po 18,9 tys. zł, piankę po goleniu „active” po 18,5 tys. zł, płyn do trwałej „sioux” po 31 tys. zł; angielskie torby na zakupy po 15,6 tys. zł, dostawy herbaty granulowanej po 31 tys. zł za kg, dostawy oleju silnikowego „castrol”, ilości kontenerowe, po 23,9 tys. zł za litr.

Giełda poszukuje: producentów luster w taflach, dostawcy 3 ton wiśni eksportowych (świeżych), aluminiowego (minimum jeden wagon), złomu aluminiowego, moczniaka w dużych ilościach i tarcicy – wszystkie gatunki, I-II klasa PN.

Częstochowska giełda towarowa

Najwięcej ofert w branży spożywczej. Wyłożono trzy rodzaje kawy w cenach od 25 tys. zł/kg. (brzozy) do 44 tys. zł („jacobs”), świeże ryby (płocie i łeszczyki) do 1,5 tys. zł/kg, szynkę prasowaną w op. 454 – po 1,5 zł/kg, topatkę w folii (prasowaną) w cenie 52 tys. zł/kg, luzem po 4100 zł/kg, masło chłodnicze 11.600 zł/kg, napoje w op. 2,15 – i puszkach 0,33 – i w cenach od 8 tys. zł, piwo „okocim” 0,5 po 4-5 tys. zł, piwo „budo” w cenie 4700 zł/0,33 l, piwo „grejzer” – but. 4600 zł, whisky „johnny walker” 0,75 l – 154 zł, „gregor” – 0,7 l – 72 tys. zł, brandy „nolea VSCOP” tys. zł, duży wybór win krajowych i importowanych, nady od 10 tys. zł. W innych branżach anonsowane są chody osobowe „skoda favorit” 135 i 136 po 62,5 tys. „honda civic” po 129 mln zł, opony „pirelli” do samochodów osobowych w cenie 260 tys. zł/szt., telewizory „sony” 2184 mlt – 7 mln, „kv” 2131 k – 7 mln, „kv” 2131 k – 7 mln, magnetowidy „funai” – 3,15 mln zł, „samsung 9000” – 3,05 mln zł, „samsung 9001” – 3,05 mln zł, wideo „sony”, „panasonic” – 1,75 USD, garnki ze stali dzwonne złoczone – 11 części – 270 DM, szkło ogrod. 2,2-6 mm – 14 tys. zł/m. zł/m kw.

Mamut pierwszą ofiarą człowieka

MAMUTY – uważane dziś za symbol epoki lodowej – wyginęły nagle w momencie ocieplania się klimatu. Zwierzęta doskonale przystosowane do życia w trudnych warunkach – w arktycznym środowisku i polarnym klimacie, dawały sobie radę także w okresie ciepłych interglacji. Przeżywały też najgorętsze okresy zlodowaceń i wymarły u schyłku epoki lodowej. Wysuwane były różne hipotezy – katastrofa klimatyczna lub ekologiczna, epidemie czy degeneracja gatunku. Mamuty były jed-

nak rozprzestrzenione na trzech kontynentach – w Europie, Azji i Ameryce Północnej. Jest więc mało prawdopodobne, aby jakiś kataklizm jednocześnie wyniszczył mamuty w tak odległych od siebie rejonach.

Kłóski żywiołowe – mrozy, śniegi, susze, powodzie, trzęsienia ziemi, wybuchy wulkanów, pożary lasów i stepów – miały charakter lokalny i nie mogły jednocześnie wyniszczyć całego gatunku szeroko rozprzestrzenionego na półkuli północnej. Mógł to być powódź ucinająca mamutów. U schyłku plejstocenu ok. 20-10 tys. lat temu zniknęło wiele gatunków zwierząt tzw. fauny mamutowej żyjących współcześnie z człowiekiem. Były to nosorożce wółchaty, jaskiniowe hieny, lwy i niedźwiedzie, europejskie bizona, a w czasach historycznych jelenie olbrzymie i tury.

U schyłku epoki lodowej gatunek ludzki przeżywał eksplozję demograficzną. Szybko wzrastała gęstość zaludnienia. Coraz więcej gatunków polowało na wielkie zwierzęta – mamuty i nosorożce wółchaty. Były one szczególnie łatwe do wytopienia. Mamuty rozmnażały się bardzo wolno. Ciąży trwała 22 miesiące. Jedno młode rodziło się raz na 4-5 lat. Do siódmego roku życia wymagało opieki, a dojrzałość osiągało w wieku 12 lat. Podobnie było z nosorożcami wółchatymi. Mamut był prawdziwym skarbem dla ówczesnych myśliwych. Zwierzę ważyło 6 ton dostarczało dużych ilości mięsa, a także kości jako surowca do wyrobu narzędzi czy konstrukcji schronienia chat. Do tego dochodziła skóra. Łatwo było polować, gdyż zwierzęta żyły w stadach i wędrowały stale tymi samymi szlakami trzymając się dolin rzek.

Archeolodzy zwrócili uwagę, że większość tzw. cmentarzy mamutów znajduje się w dolinach rzek, w wawozach, dawnych jeziorach i bagnach. Takie miejsca sprzyjały urządzaniu myśliwskich zasadzek. Zwierzęta zapędzano na bagna czy nad urwiska albo do stromych wąwozów. Na takich cmentarzyskach przeważają kości osobników młodych – łatwiejszych do upolowania. Wielkie łowy odbywały się zarówno w Eurazji, jak i Ameryce. W miarę lat ubywało mamutów, a przybywało ludzi. Wkrótce te paleolityczni myśliwcy przekreślili staż tych polarnych stoni, a następnie doprowadzili do zniknięcia całego gatunku.

Jezioro Aralskie - największa klęska ekologiczna

Ekologiczne i kliniczne skutki zagłady Jeziora Aralskiego można przyrównać do katastrofy czernobylskiej – twierdzą uczeni. Jezioro Aralskie przestało być już lokalnym problemem Kazachstanu czy nawet całego Związku Radzieckiego. Jest to katastrofa ekologiczna o wymiarze globalnym. Skutki zmian klimatycznych będą odczuwane na dużych obszarach Azji środkowej, a niewykluczone, że także w całej Europie wschodniej. Już dziś burze pyłowe docierają do europejskiej części ZSRR. Stopy piasek z wyschniętego jeziora grozi zanieczyszczeniem gleb na Powołżu, Kubaniu i wschodniej Ukrainie.

Ginące jezioro jest w ostatnich latach w centrum zainteresowania światowych organizacji i ruchów ekologicznych. Zwracają one uwagę, że mimo groźnej sytuacji władze radzieckie niewiele robią dla ratowania ginącego jeziora. Jeśli nic się nie zmieni, to przestanie ono istnieć już w 2000 r. Niekiedy Morza Aralskiego, to zagłada cywilizacji Azji środkowej

Klęska ekologiczna spowodowana została rabunkową gospodarką nie uwzględniającą potrzeb ochrony środowiska. Próby przekształcenia Azji środkowej w jedną wielką plantację bawełny były podejmowane na podstawie decyzji politycznych bez uwzględnienia sytuacji przyrodniczej. Uprawa bawełny wymaga ogromnych ilości wody. Zaczęto tworzyć gigantyczne systemy nawadniające, które stopniowo wchłonięły wszystkie wody z rzek Syr-Daria i Amu-Daria. Urządzenia irygacyjne były wadliwie zaprojektowane i niechlujnie wykonane. Bezproduktywne straty wody sięgały w niektórych rejonach 70 procent. Nastąpiło stopniowe zasolenie gleb. Jednocześnie pozbawione dopływu wody Jezioro Aralskie zaczęło szybko wysychać. Jego powierzchnia zmniejszyła się w ciągu ostatnich 50 lat o tysiące kilometrów kwadratowych. Na terenie dawnego jeziora pojawiła się ślona pustynia. Jest ona szczególnie groźna dla środowiska.

Jezioro Aralskie dostaje coraz mniej wody. Ponadto to, co zdola do niego dopłynąć, niewiele przypomina wodę. Jest to ściek albo roztwór chemiczny ze splukiwanych z pół pestycydów i nawozów sztucznych. Do rzek i kanałów odprowadzane są również ścieki komunalne i przemysłowe mimo obowiązku ich oczyszczania. Wszystko to z wielokrotną istniejącą zagrożenia. Przez wiele lat nie robiono nic, gdyż liczone na budowę kanału przerzucającego wodę z rzek syberyjskich do Jeziora Aralskiego. Na szczęście pod wpływem opinii uczonych, wykazujących absurdalność tego projektu, został on porzucony. Teraz opracowuje się koncepcję racjonalnej gospodarki wodą, budowy oczyszczalni, betonowania i uszczelniania kanałów, oszczędzania zasobów wodnych. Są to jednak półśrodki, które nie mogą uratować Jeziora Aralskiego.

W związku ich oczyszczania. Wszystko to z wielokrotną istniejącą zagrożenia. Przez wiele lat nie robiono nic, gdyż liczone na budowę kanału przerzucającego wodę z rzek syberyjskich do Jeziora Aralskiego. Na szczęście pod wpływem opinii uczonych, wykazujących absurdalność tego projektu, został on porzucony. Teraz opracowuje się koncepcję racjonalnej gospodarki wodą, budowy oczyszczalni, betonowania i uszczelniania kanałów, oszczędzania zasobów wodnych. Są to jednak półśrodki, które nie mogą uratować Jeziora Aralskiego.

się około miliona kur, żeby strzymać rozprzestrzeniania wśród ptactwa domowego mii wywołanej m.in. przez guano, wykryte w kamieniu. Uważa, że bardzo niebezpieczne dla człowieka jest oddziaływanie obecne u chorych na AIDS. Nie przenoszą poza tym kłopoty powodujące świąd i uszkodzenie skóry, salmonellę, rzekome leńcie płuc, bakterie z rodzaju teria, gronkowce. U ludzi kontaktujących się z tymi ptakami może wystąpić nagłe gorączkowe, bóle głowy – sposób przejawiają się przeniesione przez gołębie.

Najbardziej radykalnym sposobem likwidacji niebezpiecznej „odgołępiej infekcji” byłoby, nie wyniszczenie ptaków. Tak jest jednak nie do zaakceptowania z różnych względów. W akcji najrozsądniejszą jest dzenie szerokiej sanitarnoniecznej propagandy wśród ludzi, wyjaśnianie, iż kamie gołębi może być niebezpieczny, twierdząc ornitologów. Należ sować metody, które utrudnią gołębom życie w mieście – żywienie, wypoczynek, zabawy. Często dla odprędy przed gołębiami przykrywają pomniki i inne architektoniczne elementy niewidoczne siatką by zastraszenia gołębi za pomocą i atrap drapieżników. Nie powiodły się. Głównie przyzwyczajają się do nowych sytuacji. Skuteczne są jastrzębie i sokolicy, jednak wadzą im ich wielkość i trudność w sprawną łatwą. Tak więc kłopot gołębie z zachowaniem wstroszków ostrożności – rad Kuper.

Zadanie tygodnia

Sponsoruje:

ToPAS

* żarówka
* świecówka
* oprawy oświetleniowe
* sprzęt (dławiki, gniazda, wtyki itp.)

PW „ToPAS” Kielce, Mieszka I 32

TEST – RYBY

– kółka, chwast rybi, długość 5 – 6 cm, z charakterystycznymi kółkami, to:

C) Ciernik
I) Glicznica
K) Koleni pospolity
– proces fizjologiczny, odgrywający w życiu organizmów kolo-salne znaczenie to:

F) Fotosynteza
M) Mikoryza
O) Osmoregulacja
– na cześć której osoby nazwany został pewien gatunek ryb?

D) Delfin (hrabia Albon)
K) Karaś (dialektolog U.J.)
L) Latimeria (kustosze muzeum w East London)
– raszpla, ryba z rzędu rekino-szczątkowych to inaczej:

A) Aniot morski
D) Diabeł morski
P) Płonios

Wybrane odpowiedzi stanowią kolejno 2, 6, 10 i 14 literę końcowego hasła.

Rozwiązanie zadania z dn. 21.08.91 – Aterny, r.s.c., Grażyna Rabsztyń, szermierka.

Lalka „antybarbie” w USA

Projektantka lalki „antybarbie” Cathy Meredig wprowadza swoją nową zabawkę na rynek amerykański. Lalka ma się nazywać „Happy to Be Me” czyli „szczęśliwa będąc sobą”.

Pani Meredig uważa, że „pro-porcje” nie są naturalne: biust wzorowany na Mae West, nieskończenie długie nogi oraz bardzo wąska talia. Dziewczynki usiłując upodobnić się do takiego modelu mają często problemy z odżywianiem się, prowadzące nawet do anoreksji (jadłowstrętu). Projektując nową lalkę, wykorzystano wymiary Venus z Milo (91-68-96), bardziej zbliżone do typowych.

„Dziewczynki bawiąc się lalkami o normalnych proporcjach lepiej czują się stając się dziewczynkami, a potem kobietami. Proponując „szczęśliwą będąc sobą” chcę zerwać z niezdrową ideologią ułotniającą szczęście ze szczipką sylwetki i atrakcyjnością jej posiadaniem luksusowych ubrań i samochodów” – dodała projektantka. Lalka ma kosztować 9,95 dolara, a 13,95 dol. wraz z zestawem ubrań: dzinsami, długą sukienką i butami na płaskim obcasie.

Kiedy wymieniały forinta

„Na wymieniały forinta Węgry będą musieli jeszcze poczekać” – powiedział prezes Węgierskiego Banku Narodowego Gyorgy Suranyi. Wymienialność forinta ma sens tylko wtedy, gdy będzie możliwa jednocześnie w kraju i za granicą. Do tego potrzebne jest jednak ustalenie właściwego kursu waluty, zapewnienie rezerw dewizowych, zmniejszenie tempa inflacji i równowaga finansowa – przytacza opinię Suranyego dziennik „Magyar Hirlap”.

Prezes Suranyi powiedział, że wymienialność forinta zlikwiduje autonomię wewnętrznej polityki gospodarczej Węgier, w tym monetarnej. Podkreślił, że jeśli zadeklaruje się wymienialność waluty, to nie może być mowy o chronieniu za wszelką cenę majątku narodowego. Popyt na forinta będzie bowiem tylko wówczas, gdy obokrajowcy będą mogli za nie swobodnie kupować nieruchomości na Węgrzech.

Jeśli chodzi o warunki wymienialności forinta, to trudno dziś mówić o rezerwach dewizowych Węgier, o malejącej inflacji (wzrosła do 36 proc.) i o zrównoważonej sytuacji finansowej – już w pierwszej połowie roku deficyt w budżecie wyniósł 61 mld forintów, podczas gdy w całej 1991 r. zakładano deficyt 75 mld forintów.

Kieszonkowcy meteo

W sklepach japońskich można się kieszonkowa stacja meteorologiczna. Aparat oparty na najnowszym wynalazku, który umożliwia przewidywanie pogody w danej chwili na 8-12 godzin.

Nowe cudem elektronicznej, mieści się na dloni i zbytnio nie ciąży kieszeni, podaje również temperaturę, ciśnienie atmosferyczne, wysokość na jakiej znajduje się siadacz urządzenia oraz czas lokalny, aktualną godzinę i wszystkich strefach czasowych kuli ziemskiej. Można go także wać jako kieszonkowy budzik.

TVP

PROGRAM I

8.00 „Dzień dobry” – mag. rozmait.
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Teleferie: „Skąży, skąży” – Jura
9.35 Kino Teleferie: „Safari” – ser. czechosł.
10.00 „Przyjemne z pożytecznym”
10.25 „Dynastia” – ser. USA
11.15 Aktualności telegazety
17.00 Studio Łato
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Łato
18.00 „Bill Cosby show” – ser. USA
18.25 Studio Łato
19.15 Dobranoc: „Lunetka, Marcin i...”
19.30 Wiadomości
20.05 „Dynastia” – ser. USA
20.55 Rozm. z rzeczniczką praw obywat. – prof. E. Łętowską
21.10 „Kabaret Starszych Panów”
21.15 Wiadomości wieczorne
22.35 „Nagie życie” (2) – jug. film dok.

23.35 „Bill Cosby show” – ser. USA (wersja oryg.)
24.00 BBC – World Service

PROGRAM II

7.55-10.15 TV śniadaniowa
7.55 Powitanie
8.00 CNN
8.10 Mag. TV śniadaniowej
8.40 „W Labiryncie” – ser. TP
9.35 Mag. TV śniadaniowej
10.00 CNN
10.45 Powitanie
11.00 „Ekostres” – „Las i woda”
17.00 „Cudowne lata” – „Pożegnania” – ser. USA
18.00 Program lokalny
18.30 „M.A.S.H.” – ser. USA
19.00 „Rebusy” – teleturniej
19.30 Sergiusz Prokoffiew – w 100 rocznicę urodzin (2)
20.30 „Moje książki” – Ryszard Terlecki
20.50 „Ostatnia karta”
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Dorastanie” (3) – ser. TP
22.55 „997” – kronika kryminalna
23.55 CNN

PROGRAM TELEWIZJI SATELITARNEJ

MTV

10.00 – The big picture; 10.30 – VJ Paul King; 15.00 – MTV's Afternoon Mix; 17.00 – Coca Cola Report; 17.15 – MTV's news at night; 17.30 – MTV's greatest hits (Paul McCartney); 18.30 – MTV Prime; 19.30 – Dial MTV; 20.00 – VJ Ray Cookes; 21.00 – The pulse whit Swatch; 21.30 – YO!; 22.30 – The big picture; 23.00 – VJ Ray Cookes; 23.30 – Coca Cola Report; 23.45 – News at night; 0.00 – Greatest hits; 1.00 – VJ Kristiane Backer; 3.00 – Night videos;

RTL PLUS

11.00 – Showladen – serial; 11.25 – Die wilde rose – serial; 12.10 – Buck Rogers – serial; 13.10 – Der Hammer – serial; 13.35 – Klan z Kalifornii – serial; 14.25 – Historia Springfieldów – serial; 15.10 – Ruf der Herzens – serial; 15.55 – Chips – serial; 16.45 – Riskant – serial; 17.10 – Der Preis ist heist – quiz; 17.45 – Sterntaler – serial; 18.00 – Kobieta za 7 milionów dolarów – serial; 19.20 – Codename: Foxfire – serial; 20.15 – Was macht Papa denn in Italien – serial; 22.35 – Chefartzt der Westphall – serial; 23.35 – Szeryf w Nowym Jorku – serial; 1.15 – Catch up – mag;

LIFESTYLE

11.00 – Amerykańskie gry telewizyjne; 12.15 – Kawka; 12.20 – Gimnastyka; 12.50 – Mag kulinarny; 13.15 – Sally, Jessy, Raphael – serial; 14.10 – Szukania jutra – serial; 14.40 – Krawędź nocy – serial; 15.05 – Till the Clouds roll by – muz. USA, 1946; 17.00 – Herbatka; 17.10 – Mothers in law – serial; 17.40 – Amerykańskie gry telewizyjne; 19.00 – Zakupy; 1.00 – Jukebox;

SAT 1

12.05 – Glücksrad – serial; 12.45 – Telegiełda; 13.35 – Bingo – serial; 14.25 – General Hospital – serial; 15.10 – Nachbarn – serial; 15.50 – Kung Fu – serial; 16.45 – Stingray – serial; 18.15 – Bingo; 20.00 – Hunter – serial; 21.00 – Alles tanz nach meiner Pfeife – wł. fab, 1969; 23.05 – Erben des Fluchs – serial;

PRO 7

9.55 – Das Haus am Eaton Place – serial; 10.45 – Sheriff Cade – serial; 11.30 – Shaohs hoch zehn – serial; 11.55 – Eine Griechische erobert Chicago – serial; 12.20 – Tennis, Schlager und Kannonen – serial; 13.10 – Say one for me – kom. USA, 1959, 99; 14.55 – Trick 7 – serial; 16.00 – Lassie – serial; 16.35 – Gentle Ben – serial; 17.05 – Chaos hoch zehn – serial; 17.45 – Agentin mit Herz – serial krym (17 odc); 18.35 – Trick 7 – serial; 20.15 – Heute blau – kom. niem; 22.00 – Spenser – serial; 23.00 – Ostatnie tango w Paryżu – 1972, 123; 1.05 – Stansky and Hutch – serial;

SUPER CHANNEL

10.00 – The Mix – mag i telenowela; 11.00 – Wysokie loty; 12.30 – Mag turystyczny; 13.00 – Dzień japońskiego biznesu; 13.15 – The Mix; 16.00 – Godzina dla ci; 17.00 – On the edge; 17.00 – The Mix; 19.00 – The Mix; 20.00 – Perspektywy – serial; 20.30 – My dear secretary – serial; 21.00 – Hang On – serial; 21.30 – Nasa – mag sport; 23.40 – Koncert o podr kosm; 0.30 – The Mix Special; 1.30 – The Mix Special; 1.30 – The Mix Special;

SCREENSPORT

8.00 – Golf – Bielsko; 9.30 – Bielsko; 10.00 – Wysokie loty; 11.00 – Wysokie loty; 12.00 – Skoki narciarskie; 12.30 – Skoki narciarskie; 13.00 – Skoki narciarskie; 13.30 – Skoki narciarskie; 14.00 – Skoki narciarskie; 14.30 – Skoki narciarskie; 15.00 – Skoki narciarskie; 15.30 – Skoki narciarskie; 16.00 – Skoki narciarskie; 16.30 – Skoki narciarskie; 17.00 – Skoki narciarskie; 17.30 – Skoki narciarskie; 18.00 – Skoki narciarskie; 18.30 – Skoki narciarskie; 19.00 – Skoki narciarskie; 19.30 – Skoki narciarskie; 20.00 – Skoki narciarskie; 20.30 – Skoki narciarskie; 21.00 – Skoki narciarskie; 21.30 – Skoki narciarskie; 22.00 – Skoki narciarskie; 22.30 – Skoki narciarskie; 23.00 – Skoki narciarskie; 23.30 – Skoki narciarskie; 24.00 – Skoki narciarskie;

oprac. M. Dubalski

**PUNKTY
PRZYJĘĆ
REKLAM I OGŁOSZEŃ**
Zakłady i Ośrodki
Kształcenia Zawodowego

CHMIELNIK

Mielczarskiego 7
tel. 56; 107

KOŃSKIE

Spółdzielcza 3
tel. 64-41

KAZIMIERZA WLK.

Reja 1
tel. 21-946

MIECHÓW

Ks. Skorupki 3
tel. 319-01

OSTROWIEC

Furmańska 5
tel. 537-63

STARACHOWICE

Radomska 41
tel. 75-44

BUSKO-ZDRÓJ

Wojska Polskiego 31
tel. 43-40

SKARŻYSKO-KAM.

Metalowców 54
tel. 530-483

WŁOSZCZOWA

Młynarska 56
tel. 42-884

Agencja Reklamowa
"24 Godziny"
zaprasza

CASIO®

ZEGAREK KTÓREGO POZAZDROSZCZA CI INNI

INTER-MARKET Kielce, Mała 6 (Kilińskiego)

268-ZR

1 Części i materiały

Trzyletnie nadwozie „126p”, silnik i resztę „126p” – sprzedam. Kielce Cedzyna 88, tel. 47-702. 1459-I

2 Dla dzieci

Potrzebna opiekunka do dziecka. Kielce, tel. 31-69-48. 1453-I

7 Maszyny i urządzenia

Oferujemy lamy chłodnicze (gwarancja). Parzniewice 50 kierunek Kalisko (E-16), Piotrkowskie. C-1049

12 Nauka, korepetycje

Angielski – korepetycje. Kielce, os. Baranówek, Janczarska 8, tel. 464-35 wieczorem. 419-ZI

Zespół filologów BILINGUA w Częstochowie, Augustyna 30 organizuje kursy języka angielskiego i niemieckiego. Informacja i zapisy: Częstochowa, tel. 553-95. C-1051

LOGOS Częstochowa Al. NMP 56 organizuje kursy: prawa jazdy, języków obcych, nauki pływania, zdrowej diety, gimnastyki korekcyjnej dla dzieci. Zapraszamy także na basen do sauny i siłowni, a w każdą niedzielę na giełdę komputerową i oprogramowania. C-1064

13 Nieruchomości

Duży atrakcyjny dom nad zalewem Poraj, zezwolenie na bar – pilnie sprzedam. Częstochowa, tel. 22-27-21. C-1063

Działkę budowlaną oraz maszyny do gwoździ „tex” – sprzedam. Daleszyce, tel. 119. 340-ZE

17 Praca

Zatrudnię pracownika do prowadzenia sklepu RTV. Kielce, tel. 22-826 (9.00-15.00). 1322-E

Zatrudnię lakiernika samochodowego. Mójca 81 (dojazd MPK nr 26). 399-ZE

18 Różne

Tajlandia-hurt. Zgórska 31a, magazyn RSW RUCH, Kielce, tel. 66-76-76 w godz. 11.00-16.00. 1321-E

19 Samochody

Trabanty „polo” 4-suwowe 1991, fabrycznie nowe, cena 32.5 mln zł. Zgórska 31a magazyn RSW „RUCH”. Kielce, tel. 66-76-76 (11.00-16.00). 1324-E

„Audi 80” (88), katalizator, „zuka” (80) po kapitalnym remoncie – sprzedam. Henryk Zimny, Snochowice 63. 430-E

„Trabanta” w całości lub na części – sprzedam. Bolmin 84 k. Chęcin. 338-ZE

„Trabanta” (85) – sprzedam. Kielce, tel. 66-14-73. 1449-I

21 Sprzęt komputerowy

„Atari” z wyposażeniem – tanio sprzedam. Kielce, tel. 31-24-24. 1421-I

28 Usługi

Zakład instalacji anten RTV. Gwarancja-servis. Kielce, tel. 536-33, 436-08. 407-ZI

AUTO-ZŁOM

SKUP – starych i rozbitych samochodów
SPRZEDAŻ – używanych części i podzespołów
● bram garażowych uchylanych zdalnie sterowanych.

„UNITED” Częstochowa, Rocha 250, tel. 556-85. CR-1050

Hurtowa sprzedaż

ODZIEŻY KOREAŃSKIEJ

Kielce,
tel. 31-45-38 po godz. 15. 398-R

KOLUMNY „vermona”

2 końcówki mocy „eltron” 100W, mikser 8 kanałów, sterownik do świateł (11 programów) – sprzedam.

Kielce, Konopnickiej 11/89. 1-AR

ZAKŁAD WYTWÓRCZO-USŁUGOWY WYROBÓW GIPSOWYCH

„ALMAR”

w Krzyżanowicach 8 k. Pińczowa,
kod 28-407 Gacki

poleca

z własnych wyrobów wystroje:
➤ mieszkań, hoteli, sal konferencyjnych, restauracji itp.

oraz prowadzi

usługi w zakresie:

➤ montażu suchych tynków gipsowych

➤ montażu ścian działowych z bloków pro-monta.

Usługi według najnowszych technologii.

ZAPRASZAMY

ZARZĄD GMINY w Bodzentynie

ogłasza przetarg nieograniczony

na remont budynku Lecznicy Zwierząt. Przewidywana wartość robót 40 mln złotych.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10% w kasie Urzędu Gminy najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Przetarg odbędzie się 5.09.91 o godz. 10.00 w Urzędzie Gminy w Bodzentynie.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

ZPW-277/08

POLSKIE LINIE LOTNICZE · POLISH AIRLINES



Ogłaszają konkurs na stanowisko

Kierownika Biura Sprzedaży i Rezerwacji PLL LOT w Częstochowie

Al. NMP 64, tel. 434-29, 437-49

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki:

- ➔ wykształcenie wyższe
- ➔ minimum 5 lat stażu pracy, w tym 2 lata praktyki na stanowisku kierowniczym
- ➔ udokumentowaną znajomość języka obcego, najlepiej angielskiego
- ➔ posiadać prawo jazdy
- ➔ wiek do 45 lat

Preferowani będą kandydaci posiadający doświadczenie handlowe, ze szczególnym uwzględnieniem umiejętności prowadzenia działalności marketingowej oraz usług turystycznych i lotniczych.

Oferety z opisem przebiegu praktyki zawodowej oraz dokumenty, potwierdzające ww. wymagania wraz z opracowanym materiałem "Koncepcja pracy Biura Sprzedaży i Rezerwacji na terenie województwa częstochowskiego" prosimy składać osobiście lub listownie w terminie do 15 września 1991 roku na adres:

Polskie Linie Lotnicze LOT
Dział Kadr
00-906 Warszawa
ul. 17 Stycznia 39
Tel. 46-03-84, fax. 46-15-83



Środa, 28.08.1991 r.

Starachowiczanki i „Niezależność Ukrainy”

Koszykarki Staru przebywały w dniach 25 lipca – 10 sierpnia na zgrupowaniu w Krzywym Rogu. Po zakończeniu obozu starachowiczanki udały się do Kijowa, na silnie obsadzony turniej

międzynarodowy pn. „Niezależność Ukrainy”. O pobycie u wschodnich sąsiadów mówił prezes Staru JANUSZ SEREK.

Trener Ewgenij Szutow zabierał na obóz 12 koszykarek, w tym kilka utalentowanych kadełek i juniorek. Na miejscu do-

pole. Z drużyną definitywnie pożegnała się Elena Szytkina, która zmieniła stan cywilny i wyjechała z mężem podziwiać uroki Syberii. To tyle jeśli chodzi o sprawy kadrowe.

Pobyt na Ukrainie został całkowicie sfinalizowany przez

zją kręgosłupa wyeliminowała również z gry Ewę Krzywicką.

Oslabiony zespół Staru zajął w turnieju trzecie miejsce. Nasze koszykarki pokonały ekipy z Krzywego Rogu, Odessy, Zaporozża prezentując, widowiskową koszykówkę. Fachowcom oraz kibicom bardzo podobało się spotkanie Staru z reprezentacją Oklahomy będącej rodzynkiem turnieju. Porażka 10 punktami z dobrze wyszkolonym amerykańskim zespołem nie przynosi nam ujemny. Pierwsze miejsce w turnieju – z góry nie przewidywa-

Trafiły na mistrza

Znamy już rywala koszykarek Staru w Pucharze Polski. Będzie nim aktualny mistrz kraju – Włókniarz Pabianice. Spotkanie zostanie rozegrane w Starachowicach w hali ZSZ – ul. Szkolna 10, 1 września o godz. 18.00 i zgromadzi z pewnością komplet kibiców. Sympatyków basketu czeka więc prawdziwa koszykarska uczta.

Sal.

łączyły do zespołu Elena Osadcza i Natasza Tkaczuk. Wszystko wskazuje na to, iż te zawodniczki występować będą w naszych barwach. Popularnej „Osy” nie muszę chyba rekomendować kibicom. Gra Eleny przypadła bowiem do gustu wszystkim znawcom basketu.

Nową twarz w zespole jest natomiast 22-letnia Natasza Tkaczuk, która występowała m.in. w I-ligowym Uniwersytecie Simferopol. Trener Szutow bardzo nalegał na jej transfer i stąd obecność Nataszy w zes-

działach sportowych z Krzywego Rogu, z którymi utrzymujemy przyjacielskie kontakty. Obóz miał charakter wybitnie wytrzymałościowo-rozwojowy. Mielismy do dyspozycji stadion oraz hale treningowe. Po zgrupowaniu udaliśmy się do Kijowa, na międzynarodowy turniej pn. „Niezależność Ukrainy”.

Zawody miały bowiem bardzo ładną oprawę i cieszyły się ogromnym zainteresowaniem kibiców. W turnieju nie mogła wystąpić Barbara Zajackowska, która podczas treningu skrzyła nogę zrywając wiązadła. Kontu-

niami – wywalczyła Ukraina. Trener E. Szutow dawał w każdym meczu szansę gry młodym, uzdolnionym wychowankom klubu, które dobrze wypadły na tle silnych rywali. Korzystne wrażenie pozostawiła po swoich występach także N. Tkaczuk.

Obecnie zespół trenuje na obiektach klubowych. Plan przygotowań do II-ligowych rozgrywek przewiduje udział w kilku turniejach m.in. we Wrocławiu.

Rozmawiał
MICHAŁ
SALAMON

Tu Tokio!

* Złoty medal w rzucie dyskiem zdobył Lars Riedel (Niemcy) – 66,20 m, srebrny Erik de Bruin (Holandia) – 65,82 m, a brązowy – Attila Horvath (Węgry) – 65,32 m.

* Mistrzem świata na dystansie 200 m został Amerykanin Michael Johnson – 20,01 przed Frankiem Fredericksem (Namibia) – 20,34 i Atlee Mahornem (Kanada) – 20,49.

* Mistrzynią świata na dystansie 400 m została Francuzka Marie-Jose Perec – 49,13 przed Grit Breuer (Niemcy) – 49,42 i Sandrą Myers (Hiszpania) – 49,78.

* Niespodziewaną tryumfatorką w biegu na 100 m kobiet i mistrzynią świata została Katrin Krabbe (Niemcy) – 10,99 wyprzedzając Amerykankę Gwen Torrence – 11,03 i superfavorytkę Marlene Ottey (Jamajka) – 11,06.

* Mistrzem świata w biegu na 400 m ppł. został Samuel Matete (Zambia) – 47,64 wyprzedzając Winthorpa Graham (Jamajka) – 47,74 i Krissa Akabusi (W. Brytania) – 47,86.

Siedmioobój (kobiety): 1. Sabine Braun (Niemcy) – 6672 pkt. (100 m ppł. – 13,32, wżwż – 1,91 m, kula – 13,62 m, 200 m – 24,49, w dal – 6,67 m, oszczep – 48,66 m, 800 m – 2,16,09); 2. Liliana Nastase (Rumunia) – 6493; 3. Irina Biełowa (ZSRR) – 6448.

Popierają strajk

Ze strajkującą załogą „Stara” w pełni solidaryzują się zawodnicy, szkoleniowcy oraz działacze najwybitniejszego w mieście klubu sportowego. Załoga produkująca ciężarówkę przez wiele lat utrzymywała i nie żałowała grosza na potrzeby klubu. Sportowcy postanowili więc pomóc i okazać swą solidarność ze strajkującymi. Na ręce przedstawicieli komitetu strajkowego – klub przekazał papier wartości 1 mln 200 tys. zł, który posłuży do wydawania kolejnych numerów czytanej jednym tchem „Gazety Strajkowej” oraz 3 mln 800 tys. zł w gotówce. (Sal.)

„Jaki wynik”

Nagroda prezesa
MKS „Korona”
200 tys. zł

Korona – Avia...

Imię i nazwisko.....
Adres.....
Przed rozpoczęciem meczu kupony wrzucać do skrzynki ustawionej przy wejściu na stadion w Kielcach przy ul. Koniewa 29. Losowanie nagrody 15 września w przerwie spotkania Korona – Chemik Bydgoszcz.

Dziś piłkarskie emocje



Kieleccy kibice czekają na punkty

Piłkarze drugiej ligi czeka dziś 6 kolejka spotkań mistrzowskich. Przed własną widownią w Kielcach zaprezentuje się tym razem drużyna Błękitnych Kielce, która podejmie Sandecję z Nowego Sącza. Do tej pory, dzisiejszy rywal naszego zespołu zdobył trzy punkty, a w minionej sobotę przegrał u siebie z Chemikiem Bydgoszcz. Porażki w Rzeszowie doznali także kieleccy choć w opinii obserwatorów wcale na nią nie zasłużyli.

Będzie więc okazja do rehabilitacji, na którą liczą szczególnie sympatycy Błękitnych.

Również kibice Korony mają nadzieję, że ich drużyna na zademonstruje lepszą skuteczność w wyjazdowym spotkaniu ze Stalą Rzeszów. Przypomnijmy, że wiosną br. kieleccy wygrali na boisku rzeszowskim 2:0.

Pojedynek Błękitnych z Sandecją Nowy Sącz rozpocznie się o godz. 17, na stadionie przy ul. Ściegienego 6. Natomiast w Starachowicach, w zaległym spotkaniu ligi międzywódkiej Star podejmie Czarnych Polaniec (godz. 17).

TYPUJĄ...

Typy na 6 kolejek spotkań mistrzowskich piłkarskiej drugiej ligi grupy II prezentuje trener kieleckiej Korony – Czesław Palik:

- | | |
|---|---|
| 1. Błękitni Kielce – Sandecja Nowy Sącz | 1 |
| 2. Stal Rzeszów – Korona Kielce | x |
| 3. Olimpia Elbląg – Cracovia Kraków | 2 |
| 4. Jagiellonia Białystok – Gwardia Warszawa | 1 |
| 5. Avia Świdnik – GKS Bełchatów | 1 |
| 6. Wisła Płock – Stomil Olsztyn | x |
| 7. Chemik Bydgoszcz – Wisła Dębica | 1 |
| 8. Polonia Warszawa – Resovia Rzeszów | 1 |
| 9. Bórta Zgierz – Siarka Tarnobrzeg | 2 |
- (1 – zwycięstwo gospodarzy, x – remis, 2 – zwycięstwo gości).

O puchar „Solidarności”

Hala sportowa kieleckiej „Iskry” będzie znów miejscem interesujących meczów piłkarskich. Tym razem w wykonaniu młodych szczypiornistów – juniorów młodszych (rocznik 1975 i 1976 rok). Zapowiedziały swój udział drużyny: Wybrzeże Gdańsk, Wisła Płock, Warszawa

wianki, Lublinianki, Unii Tarnobrzeg, Hutnika Kraków oraz dwa zespoły kieleckiej Iskry.

Początek zawodów w najbliższą sobotę – 31 sierpnia br. (godz. 10.00) i niedzielę – 1 września br. (godz. 9.00).

Główną nagrodą jest puchar ufundowany przez związek „Solidarność” F.T. „Iskra”.

Przy okazji dziękujemy juniorom młodszym KS „Iskra” za pozdrowienia przesłane z obozu sportowego w Zabrze.

As kierownicy

Tradycyjnie w ostatnią sobotę miesiąca Automobilklub Kielce organizuje imprezę pod nazwą „As kierownicy”. Wszyscy chętni, którzy chcą sprawdzić swoje umiejętności za kierownicą własnego pojazdu, zbiorą się na torze „Kielce” w Międzyzdrojach. Początek spotkania o godz. 9.30, a później „harc” na małej petli toru.

Turniej w Stępolicach

Niedzielne popołudnie (25 sierpnia br.) młodzież z gminy Działoszyce przeznaczyła na spotkanie w Stępolicach. Było to spotkanie sportowe – drużyn koszykarskich dziewcząt i chłopców, które między sobą rozegrały turniej na boisku miejscowej szkoły podstawowej. Uczestniczyło w nim 6 zespołów, w tym 2 dziewcząt. Każdy zespół przyjął własną nazwę, a drużyny dziewcząt z Sancygniowa i chłopców z Działoszyce przygotowały oryginalne koszulki z numerkami i nazwiskami zawodników ligi NBA.

Rezultaty turnieju chłopców: „Pałac” Sancygniów – „Młody Orzeł-Bulls” Działoszyce 21:39, „Budka Suflera” Działoszyce – „Casanova” Sancygniów 31:12. O trzecie miejsce: „Pałac” – „Casanova” 18:16; mecz o pierwsze miejsce: „Młody Orzeł” – „Budka Suflera” 40:36. Tak więc turniej chłopców zakończył się sukcesem drużyny „Młody Orzeł” (nazwa ulicy w Działoszycach), przed „Budką Suflera” z Działoszyce oraz

„Pałacem” z Sancygniowa (najmłodsza drużyna turnieju).

W przerwie spotkań finałowych chłopców nie miałyśmy umiejętności popisywały się dziewczęta. Po ciekawym meczu „Stokrotek” ze Stępolic z „Mulatkami” z Sancygniowa, wygrały gospodynie 35:20.

Najlepiej rzucającymi do koszy okazali się: wśród dziewcząt Beata Woźniczka („Stokrotki”), wśród chłopców Marek Kręćmi („Młody Orzeł”). Najlepszymi „technikami” uznano: Martę Muchę („Mulatki”) i Mariusza Soję („Pałac”).

Turniej, poza zawodnikami, zgromadził liczną grupę żywo reagujących kibiców, rodziców. Wszyscy uczestnicy rozgrywek otrzymali upominki rzeczowe ufundowane przez burmistrza miasta i gminy Działoszyce Mariana Bączka.

Imprezę na boisku szkolnym i przy wykorzystaniu sprzętu tej placówki zorganizowano dzięki wsparciu dyrektorki Reginy Karendał i zaangażowaniu nauczyciela wf Andrzeja Gajewicza oraz młodzieży. Zawody wsparł organizacyjnie przewodniczący Rady Miejsko-Gminnej LZS w Działoszycach Bogusław Madej, zaś Janusz Flak komentował fachowo poczynania młodych koszykarzy i koszykarek oraz przebieg i zakończenie zawodów.

Kielecki Okręgowy Związek Piłki Siatkowej i Koszykówki doceniając wysiłek organizatorów i cel propagandowy imprezy, ufundował 5 piątek do gry w koszykówkę dla SP w Stępolicach.

(Iech)



„Stokrotki” – młode koszykarki SP w Stępolicach. Stoją od lewej: Agnieszka Ozga, Anna Badocha, Dorota Calka, Ewelina Bogdan, Iwona Sperka, siedzą od lewej: Małgorzata Boś, Marta Mucha, Agata Szczubiał, Aneta Bartosik, Joanna Błach. Trener zespołu: Andrzej Gajewski

Trener z Kazachstanu opiekunem Olimpijki

Spory sukces odniosła szachistka kieleckiej Korony Olimpia Bartosik, która startowała ostatnio na międzynarodowych zawodach w Bratysławie. W turnieju open zajęła ona pierwsze miejsce w klasyfikacji kobiet, rywalizując z przedstawicielkami Niemiec, Austrii, Jugosławii, Włoch, Francji, Dominikan i Czechosłowacji. Poprawiła także swój ranking na listach krajowych (2065 pkt.) oraz podwyższyła ranking światowy ELO o 10 punktów.

W Czerwińcu k. Rybnika startował brat Olimpijki, Piotr Bartosik, uczestnicząc w turnieju kadry na-

rodowej juniorów starszych. W grupie 18 zawodników szachista Korony zajął 3 miejsce i zgromadził w 9 rundach 5,5 pkt. Zwycięstwo odniósł Mirosław Maślej z Miedzi Legnica – 7,0 pkt. przed Piotrem Kanią z Apatora Toruń – 6,5 pkt. Dodajmy, że opiekunem utalentowanej, szachowej pary kieleckiej Korony jest od miesiąca trener Jakow Nesterow z Kazachstanu. Szczególnie wysoko ocenia on możliwości 15-letniej Olimpijki widząc w niej przyszłą mistrzynię „królewskiej gry”.

(mar)

KIELCE (dz.sport.)



424-98